Nr. 97b. Dnia 7 kwietnia. Środa. Dnia (26 marca) 7 kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) ku czci N. Sakramentu i z wystawieniem takowego odprawione będą, w pierwszym o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z asystą i procesją, w drugim o godzinie 9-ej i pół uroczysta wotywa, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

— Jutro nabożeństwo pasyjne przypada w kościele archikatedralnym św. Jana; kazanie wygłosi ks. Dębnicki, wikarjusz miejscowy.

Przegląd polityczny.

Z chwilą przybycia posła pruskiego przy Watykanie, p. Schloetzera, do Berlina poprawiły się znowu widoki „pokoju kościelnego” w Prusach. P. Schloetzer przywiózł ze sobą pewne ustępstwa Stolicy apostolskiej w zakresie *anzeigepflichtu*, o co już tylko właściwie chodzi. Ks. Bismark pragnie wiedzieć, kogo władza duchowna mianuje na urzędy, wchodzące w bezpośrednią styczność z ludem, i pragnie mieć prawo uchylenia nominacji, która ze względu na cel państwowy wydawałaby mu się „mniej przyjemną” *(minder genehm)*. Stolica apostolska upatruje w tem zamach na niezawisłość wyboru osób, przeznaczonych do piastowania urzędów kościelno-kapłańskich, ale oswaja się zwolna z potrzebą kompromisu i w tym punkcie z potęgą władzy świeckiej. Można spodziewać się przeto, że kwestja *anzeigepflichtu* nie rozbije dojrzewającej ugody.

Tymczasem stwierdzają powszechnie, że ks. Bismark gotów jest prawie za każdą cenę zawrzeć ugodę. Czy na tę uprzejmość wpływają belgijskie zapowiedzi burz społecznych, czy owe „czarne punkta”, które książę wedle wyznania ostatniej mowy zauważył na widnokręgu politycznym, dosyć, że pragnie on widzieć tylko „zadowolonych” dokoła siebie i dlatego pracuje tak gorliwie nad obroną interesów ziemiańskich i robotniczych, a w ostatnich czasach postanowił—z pominięciem p. Windthorsta—*coute que coute* zawrzeć ugodę z Rzymem i zadowolnić katolików. Żelazny kanclerz przypomina dzisiaj Juljusza Cezara, który pożądał widzieć dokoła siebie tylko „otyłych”, albo Henryka IV-go, który marzył o tem, aby każdy z jego poddanych przynajmniej raz w niedzielę miał kurę w garnku.

Pester Lloyd pisze: „Książę bułgarski musi bądźcobądź tak działać, ażeby prowincja rumelijska z kart jeograficznych zniknęła. Niektóre dzienniki grożą interwencją, lecz to nie jest wyrazem rządów interesowanych. Nie ma takiego ministra w Austrji, dla którego wkroczenie wojsk obcych do Rumelji nie byłoby równoznacznikiem wypowiedzenia wojny. A zresztą wojny prawdziwie *pro nihilo* przecież nikt pragnąć nie może.”

Tak rozumują na Węgrzech. Co prawda, *pro nihilo* tutaj nie idzie. I owszem, są mocarstwa, dla których Bułgarja stanowi kwestję potęgi, wszakże tamtędy prowadzi szlak historyczny do Konstantynopola. Nienapróżno też błąka się po Europie obawa przed okupacją księstwa, pomimo tego, że jak twierdzi *Pester Lloyd*, nie znalazłby się minister w Austrji, którýby zgodził się na wkroczenie obcej armji do księstwa. Przed r. 1859-ym zdawało się, że nie ma w Austrji ministra, który podpisałby ustąpienie Lombardji Piemontowi, przed r. 1866 uważanoby za politycznego warchoła tego, który ośmieliłby się przypuścić, że sędziwa Austrja da się wyprzeć małoletnim Prusom ze związku niemieckiego. A przecież...

Prawdą jest z drugiej strony, że mocarstwa usiłują wszelkiemi sposobami usunąć powody okupacji. Onegdaj ambasadorowie w Konstantynopolu podpisali protokół zatwierdzający umowę turecko-bułgarską i tak im śpieszno było, że w trzy kwadranse uporali się z całem, zaiste dosyć brzemiennem zadaniem stworzenia trwałej podstawy przyszłego porządku rzeczy w Rumelji. Zapytaćby się wszelako należało, co właściwie mocarstwa zatwierdziły? Umowę? Jaką? Ks. Aleksander uznaje tę tylko umowę, którą upełnomocniony minister jego, p. Canow, podpisał d. 1-go lutego w Konstantynopolu. Innej umowy książę nie zna; czyż można przeto nazywać „umową” akt zredagowany przez mocarstwa bez wiedzy i woli, a raczej wbrew woli jednej z dwóch stron interesowanych, księcia Aleksandra? Nie można odtąd mówić o umowie, tylko o ukazie mocarstw.

Czy ks. Aleksander przyjmie ten rozkaz z dobrodziejstwem inwentarza? To kwestja otwarta. Nawet półurzędowy wiedeński *Fremdenblatt* przyznał, że łatwiej było podpisać akt, aniżeli wprowadzić go w życie.

Br. Z.

W sprawie robotników.

I.

Pisma perjodyczne kilkakrotnie wspomniały o projektowanych rozporządzeniach rządowych, mających na celu opiekę nad robotnikami fabrycznymi. Stosownie do tych rozporządzeń właściciele fabryk mają być odpowiedzialni za wszelkie nieszczęśliwe wypadki kalectwa lub śmierci robotnika, zdarzające się podczas roboty. Nie wchodząc na razie w ocenę, czy takie rozporządzenia, gdyby były stosowane w całej bezwzględności, będą słusznemi — zamierzam w tej materji kilka słów powiedzieć a raczej powtórzyć, gdyż kwestją tą w pismach perjodycznych zajmowałem się już kilkakrotnie, a między innemi w łamach *Inżenierji i budownictwa* (obacz r. 1880-ty nr 50, oraz r. 1883-ci nr 14 i 15).

Łacińskie przysłowie mówi: *Mens sana in corpore sano.* Czy dewiza ta tak często powtarzana znajduje zastosowanie w urządzeniu fabryk? W ogóle zajmującą nas obecnie sprawę podzielić można na dwa działy: 1) Zastosowanie środków zabezpieczających życie robotnika od *przypadkowych* gwałtownych uszkodzeń przez maszyny — wybuchy kotłów — zawalenie się kopalń i t. d. 2) Zastosowanie ogólnych środków hygjenicznych, chroniących robotników od *stałego* choć powolnego zepsucia zdrowia w salach warsztatowych i mieszkaniach.

O ile z pobieżnej wzmianki naszych pism codziennych sądzić możemy — projektowane rozporządzenia rządu mają na celu wyłącznie pierwszą część zadania. Dziwić się należy, że w kraju naszym tak mało pod tym względem uczyniono! nie ma prawie tygodnia, ażeby nam gazety nie donosiły o nieszczęśliwym wypadku kalectwa lub śmierci robotnika w jakiej fabryce warszawskiej. A ileż to wypadków

PRZEPAŚĆ *)

przez

panią Franciszkę v. Kapff-Essenther.

(NIEMA SCENA.)

Motto: „Twórz artysto i nie rozprawiaj“

Ona upuściła gazetę, którą czytała.

On nie zwrócił na to uwagi i wczytywał się pilnie w książkę.

Na dworze huczała zawieja zimowa i szamotała niecierpliwie oknami; wnętrze pokoju ogrzane było dobroczynnem ciepłem ognia palącego się w piecu i rzucającego czerwonawe blaski na posadzkę. Na stole, wokoło którego ustawione półkolem ciemne fotele wyciągały zachęcająco ramiona, lampa rozlewała łagodne światło.

Z przeciwległego rogu dochodził odgłos miarowego chodu pięknego zegara *rococo*. W pokoju panowała taka cisza, że można było liczyć ruchy wahadła.

Niby burzliwa przestroga, wicher zapukał znów, zaszamotał, zawył i zaskowyczał w kominie.

Kobieta nasłuchiwała. Burza szalała niewątpliwie tak samo owej nocy, gdy umarło dwoje bohaterów opowieści, którą właśnie przeczytała w gazecie. Opowieść to była powszednia, zdarzająca się często śród wielkomiejskiego życia; czytujemy ją zazwyczaj w miejscowej kronice dziennika z przelotnem współczuciem. Dwoje ludzi, przygnębionych nędzą życia, popełniło wspólnie samobójstwo. W kilka dni później czytamy jeszcze notatkę o rezultacie sekcji lub obchodzie pogrzebowym i na tem koniec... zapominamy.

Kobieta jednak, która złożyła ręce na upuszczonej na kolana gazecie i patrzyła przed siebie osłupiałym wzokiem, czuła się dziwnie dotkniętą... nie mogła odwrócić myśli od tej krótkiej, suchej opowieści.

Małżeństwo odebrało sobie życie za pomocą zaczadzenia. Nie byli oni już młodzi i dlatego trudniej im przyszło znosić nędzę i niedostatek; ale ta nędza, ten niedostatek nie zdołały ich jednak oddalić od siebie. Żona nie była jeszcze zupełnie przekwitłą, posiadała przyjaciół i krewnych, którzyby jej może byli dali przytułek; nadto mąż nie był bez zarzutu w prowadzeniu interesów. A jednak, jednak żona nie chciała opuścić męża... dobrowolnie, bez skargi śmierć wraz z nim poniosła. Poszli tedy razem w nieznaną krainę... połączeni już nierozerwalnie! Choćby nawet na dworze huczała tak jak dzisiaj straszliwa dla biedaków i nędzarzy zawieja zimowa, nie mogła im już wyrządzić krzywdy... byli razem! Opuściły ich wszystkie niedole życia, lecz pozostała przy nich wierność.

Kobieta, która przed chwilą wyczytała tę opowieść, mnie gazetę drżącemi palcami, a w piersi jej powstaje palące jak żar uczucie tęsknoty, które pragnie we łzach wybuchnąć.

Pokój, gdzie owych dwoje skonało, był niewątpliwie pusty i ubogi, ogołocony oddawna ze wszystkich cenniejszych przedmiotów; węgle płonęły w piecu czerwonawym ogniem... szerzyły śmiertelnie trujący oddech zbliżającej się niewidzialnie śmierci. Ale żona leżała tak bezpieczna w objęciu męża... kochali się... należeli do siebie... teraz i na zawsze!

„Och! jakie to piękne być musi!”

Ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi kobiety: „Och! żeby tak otworzyć ramiona i przytulić się do wiernego serca!”

Spogląda bojaźliwie ku mężczyźnie siedzącemu naprzeciw niej; ale nie otwiera ramion, a przecież on jej mężem!

Lata całe żyją już z sobą. Zna ona poważną, brodatą twarz jego tak dobrze, zna ją na pamięć, każdą jej zmianę... wie naprzód jakim ruchem odwróci on teraz stronicę książki; siedzi tak blisko, że suknia jej ociera się o niego... a jednak nie wyciąga doń ramion.

Wpatruje się w niego napoły bezwiednie, on jednak czuje jej spojrzenie i podnosi na nią wzrok zimny, obojętny, a ona równie chłodno odwraca swe oczy.

Są tak blisko siebie, a jednak tak nieskończenie daleko!

Z dreszczem, z tajemnem przerażeniem mierzy kobieta głębię ciemnej przepaści, która ich tak nielitościwie rozdziela.

Żyją ze sobą, a mimo to nie zamieniają nigdy serdecznego, czulszego słowa, z lodowatym chłodem omijają się wzajemnie. Spojrzenia ich unikają spotkania, rozmawiają ze sobą obojętnym tonem o obojętnych rzeczach. Są dla siebie ludźmi obcymi, noszącymi nieprzenikliwe maski. Stoi między nimi coś, czego nikt nie przeczuwa nawet, o czem oni sami nigdy nie wspominają, a co im tak dobrze jest znane... przepaść, szeroka. ciemna przepaść.

*) Na dorocznym konkursie, ogłaszanym przez *Wiener allgemeine Ztg.*, nowelka niniejsza, pośród 473 nadesłanych, odznaczona została pierwszą nagrodą w sumie 1000 marek w złocie.

takich (zwłaszcza na prowincji), o których zupełnie nie wiemy. We Francji (Mülhausen) przed kilkunastu laty założone zostało Towarzystwo opieki nad życiem robotników. Towarzystwo to złożone z właścicieli fabryk, dyrektorów, inżenierów, działa z wielkim pożytkiem. Sprawozdania statystyczne, które mamy przed sobą, dowodzą, że nieszczęśliwe wypadki w tamtejszych fabrykach od tej pory znacznie się zmniejszyły.

Środki ku temu użyte są proste i dla wszystkich dostępne:

a) ścisłe przestrzeganie przepisów ostrożności;

b) zastosowanie przyrządów ochronnych, zaprojektowanych przez kilku inżenierów, członków Towarzystwa;

c) systematyczna rewizja zakładów przez wyznaczoną do tego komisję, i zestawienie statystycznych danych, wykazujących w jakich warunkach i jakie maszyny spowodowały najwięcej nieszczęśliwych wypadków, oraz jakie przyrządy ochronne najlepszemi się okazały.

Zdaje się, że środki te—tak skuteczne we Francji—nie są niedościgłe i dla nas nie wymagają nic więcej prócz odrobiny... dobrej woli. Posiadamy Towarzystwo opieki nad zwierzętami—słyniemy z czułego serca dla piesków, wywożonych na spacer powozami w asystencji ugalonowanych lokai, dlaczegóż więc nie moglibyśmy się zająć sprawą tak ważną jak zabezpieczenie od wypadków kalectwa lub śmierci tych, którzy dla nas w pocie czoła pracują. Mamy przecież w Warszawie Towarzystwo popierania przemysłu i handlu — do niego należeć powinna inicjatywa takich ulepszeń. Towarzystwo popierania przemysłu powinno opracować i podać do rządu projekt ustawy Towarzystwa opieki nad życiem robotników.

Podstawą przepisów ostrożności, które każdy robotnik prawie na pamięć znać powinien, są następujące punkta:

a) Bezwarunkowy zakaz przyjmowania do jakiejkolwiek roboty pracowników nietrzeźwych, oraz donoszenia im podczas godzin pracy gorących trunków do zakładu.

b) Przestrzeganie, ażeby ubranie robotnika było obcisłe — ażeby podłoga była czysta, niezarzucona odpadkami, na których łatwo można się potknąć lub poślizgnąć.

c) Niedozwalanie przy obsłudze maszyn na pracę dłużej nad 10 godzin. Specjalne zdwojenie uwagi dozorców w godzinach pracy nadetatowych (czyli tak zwanych pofajerunkowych), ponieważ robotnik pracujący nocą pomimo woli może się zdrzemnąć i wpaść pod koła maszyny.

d) Niedozwalanie (o ile można) smarowania maszyn i transmisyj (przewodów ruchu) podczas biegu, a w każdym razie bezwarunkowy zakaz robotnikom wspinania się na maszynę, balansjery i t. d. podczas biegu dla czyszczenia lub smarowania. W tym celu winny być urządzone osobne niewywrotne przenośne schodki z poręczą.

e) Zastosowanie do maszyn tych wszystkich środków ochronnych, które nauka podaje, a zwłaszcza zasłonięcie wszystkich wystających części ruchomych, jako to trybów, kół zamachowych, balansjerów, korb, walców i t. d. za pomocą przykryw, siatek silnych drucianych lub barjer zbudowanych w ten sposób, ażeby ich usunięcie nie było zależnem od woli robotnika, jednocześnie zaś pouczanie robotników o miejscach niebezpiecznych i o sposobie obchodzenia się z maszyną.

f) Osoby nie należące do zakładu lub nie mające bezpośredniego, pilnego interesu nie powinny być (bez pozwolenia) wpuszczane do sal roboczych, gdyż sprawiają mimowolne roztargnienie pracującym i mogą ich narazić na niebezpieczeństwo.

g) Należy surowo zabraniać wszystkiego co może odwracać uwagę pracujących; wszelkie niepotrzebne zabawy, baraszkowania, gonitwy, popychania i t. d. w czasie biegu maszyn powinny być surowo zabronione. We Francji w wielu fabrykach podczas roboty zabroniona jest głośna rozmowa.

h) W każdej większej fabryce (zwłaszcza na prowincji) powinien być miejscowy felczer i pierwsze środki opatrunkowe.

i) Powyższe przepisy powinny być w każdej sali wypisane na czarnej tablicy i dozorcy pod surową odpowiedzialnością powinni ich przestrzegać.

Dopiero po systematycznem wprowadzeniu powyższych przepisów, gdy one przestaną być w fabrykach naszych nowością, to jest gdy klasa robocza zżyje się z niemi i do pedantycznego wykonania przyzwyczai, dopiero wtedy może być mowa o odpowiedzialności samego właściciela fabryki na wypadek, gdyby z jego winy który z powyższych przepisów nie był wykonany i spowodował śmierć lub kalectwo robotnika. Pytamy bowiem, cóż winien właściciel zakładu, jeżeli robotnik pomimo zakazu wlezie podczas biegu na maszynę dla smarowania, jeżeli przytem ma odzienie obszerne, długie poły lub szerokie rękawy u kaftana, które pochwycą tryby lub walce?

Odpowiedzialność ze strony właściciela fabryki jest konieczną, gdyż życie ludzkie nie jest żartem, z drugiej jednak strony zwracam uwagę na naszą klasę roboczą najwięcej interesowaną, którą należy odzwyczajać od wielu złych i niebezpiecznych nawyknień. Klasa ta jest w ogóle dość upartą, nowości przyjmuje niechętnie; rozkazy, jeżeli są sprzeczne z jej upodobaniem, spełnia o tyle, o ile stoi nad karkiem dozorca, a przytem ciągłe obcowanie z maszynami wyradza w klasie roboczej dziwne lekceważenie niebezpieczeństwa. Te właściwości naszej klasy roboczej, obok braku (jak dotąd) wszelkich przyrządów ochronnych, stają się źródłem tak licznych u nas wypadków.

Pracując sam lat tyle po różnych fabrykach, miałem sposobność przekonać się, że w większej części wypadków, których byłem świadkiem, robotnik sam był sobie winien. Powtarzam więc, niedość się starać o całość robotnika i uczyć go i przekładać, trzeba obok tego zaprowadzić środki takie, ażeby wypadki fabryczne stały się niemożebnemi niejako *pomimo woli i wiedzy* robotnika.

Obmyślenie takich środków stanowi piękne pole działania dla naszych inżenierów. Na współdziałanie samychże robotników niewiele liczyć można. Powtarzajmy im po sto razy, że maszyny smarować podczas biegu nie wolno, możemy być pewni, że ledwie wyjdziemy do następnej sali, robotnik po dawnemu wlezie z narażeniem życia, ażeby dolać oliwy do panewki.

Pewnego dnia wszedłszy do sali maszyn parowych zastałem młodego wyrostka, który wdrapał się po korbsztandze, jak po drzewie, i siadł na balansjerze maszyny parowej, jak na koniu, uszczęśliwiony tą zaimprowizowaną huśtawką. Bałem się krzyknąć na niego, ażeby chłopiec w przestrachu nie stracił równowagi i nie spadł pod koło zamachowe, musiałem więc cierpliwie czekać, aż amator huśtawki nie zszedł na ziemię i dopiero gdy stanął na podłodze warsztatu, czułem się w obowiązku udzielić mu surowej admonicji. Chłopiec odszedł, rozcierając sobie energicznie ciało, lecz zdaje mi się wcale nieprzekonany moim argumentem i nie ręczę czy następnego dnia nie dosiadł znowu swego żelaznego rumaka. Przykładów podobnych mógłbym przytoczyć wiele. Konieczne są środki ochronne, dobre są przepisy ostrożności, ażeby je jednak wprowadzić w wykonanie, należy jednocześnie wywrzeć wpływ na samą klasę roboczą, a na to potrzeba czasu i cierpliwości.

J. Łubieński, inżenier.

Z poematu „Sprawiedliwość“.

(Sully Prudhomme.)

POETA.

Óngi duch ludzki, ziemi rzucając obszary,
Błądził w górze, w bezwiedność upowity błogą,
Jak lunatyk, co wiedzion głosem nocnej mary,
Pewną, bo nieświadomą, na dach wchodzi nogą.

Nagle—budzą go miasta donośne zegary,
Nieszczęsny, u stóp przepaść spostrzega złowrogą,
I tracąc jednej chwili tę odwagę wiary
Która go tam przywiodła, drży, przejęty trwogą.

Nauka, świata złudzeń wstrząsnęła posady,
Z pamięci ludzkiej znika tłum widziadeł blady,
A światło nowych myśli w duszy się promieni,

Prawdy te—z pięknych ruin zaiste powstały,
Kędy wczorajsze nasze leżą ideały,
A więc—o sprawiedliwość pytajmy tych cieni!

GŁOS.

Gdzie sprawiedliwość? Ta gości
W sercu. I mała dziecina
W niesłusznej skarcona złości,
Czuć bunty jej już zaczyna.

W młodzieńcu, co dłonią śmiałą
Praw swych zdeptanych dochodzi,

Niekiedy odwiedzają ich znajomi, wówczas toczy się gawęda, rozbrzmiewają śmiechy, muzyka. Inni uważają tych oboje wyklętych, za należących do siebie, oni sami gawędzą i śmieją się także, a nawet spoglądają na siebie uprzejmie. Ale wiedzą aż nadto dobrze, że to tylko komedja... gdy znów pozostają sami, przepaść rozwiera się nanowo! Drętwieją zwolna przerażeni posępną samotnością we dwoje i wszystko powraca do dawnego trybu.

Kilka tygodni temu nadeszła radosna wieść. Małżonek otrzymał zaszczytny awans, który wniósł ze sobą do domu skromny dobrobyt. Świekra pierwsza przyniosła pożądaną nowinę. „Cieszcie się dzieci!” Potem nastąpiły ze wszech stron powinszowania i przyjemne kłopoty; trzeba było nająć większe mieszkanie, kupić nowe meble itp. A wszystkie te miłe troski dotykały ich wspólnie... czuli w każdej chwili, że należą do siebie. Zycie wydało im się ponętniejsze w nowem, piękniejszem świetle. Ale bo też było tyle kwestyj do omówienia... i małżonkowie sprawiali sobie wzajemne niespodzianki uprzejmem obejściem, życzliwszem spojrzeniem. Łagodny, ciepły prąd zdawał się płynąć od jednego ku drugiemu, niby most niewidzialny.

Przepaść stawała się coraz węższą i mniej widoczną... Można ją było przejść jednym serdecznym krokiem.

Przestąpili próg świeżego mieszkania, a nowe, świetniejsze życie spowszedniało stopniowo. Czuli dobrze, że teraz jedno z nich musi przekroczyć przepaść. Czekali, ale żadne z nich stanowczego kroku nie uczyniło. Byłaż to przekora? Czy też brak odwagi... a może wynik rozterki wewnętrznej?

Siedzieli razem w nowych, pięknie przyozdobionych pokojach, a twarze ich posępniały stopniowo. Przerazili się przepaści, która i tutaj przyszła w ślad za nimi... opuściła ich odwaga i nadzieja, przejął ich chłód, zdrętwieli.

A przepaść rozwarła się nanowo.

Od tego czasu minęło znów parę tygodni. Niekiedy wybiegło z ust męża gniewne, gwałtowne słowo i przerwało pustą, chłodną ciszę ich życia. On irytował się łatwo, ona nie przeszkadzała mu, nie dotykało jej to, widziała w tem tylko potwierdzenie, że musi tak być, jak jest.

Czyż rzeczywiście tak być musi i czyż było tak zawsze?

Cofnęła się myślą... nie, bywało niegdyś inaczej.

Niegdyś głowa jej spoczywała z ufnością na jego piersi; gdy przemawiał do niej, głos jego łagodniał, dzisiaj brzmi ostro i odpychająco. Spojrzenia ich pełne obietnic zatapiały się w sobie... uśmiechali się czule do siebie... serca ich biły jednem tętnem.

Tak jej się to dawnem zdawało... niby odległy sen. Zaledwie wyobrazić sobie mogła, że było rzeczywiście niegdyś inaczej, lepiej. A jakim też to sposobem stało się tak odmiennie?

Nadeszło tak samo, jak te małe chmurki, co szybują latem po błękicie, zasłonią na chwilę słońce i corychlej znikają. A potem nikt nie wie jakim sposobem chmury całe niebo pokryły.

W żywocie ich miłości ukazywały się niekiedy ponure chwile, lecz po przelotnem trwaniu znikały. On unosił się łatwo i szorstkie, gwałtowne słowa wyrywały mu się bez trudności. Nie zauważyła tego poprzednio, ani będąc narzeczoną, ani w ciągu miodowych miesięcy; widocznie trzymał się wówczas silnie na wodzy — teraz pofolgował sobie. Niekiedy, niezawsze, lekki opór, błaha przykrość mogła go wprawić w złość, wyrwać mu gniewne, obelżywe słowo. Ona zaś łatwo się urażała i długo, długo nie mogła przebaczyć ani zapomnieć.

Zamknęła się w sobie, stała się mniej ufną i oddaną. Mąż zauważył to i złorzeczył jej, bo żądał, aby szybko wymówione słowo równie szybko przebaczanem było. Stopniowo powstawała między nimi jakby jakaś niewidzialna zapora. Słowa nie płynęły już z ich ust tak łatwo, tak serdecznie, każde z nich miało jakąś myśl tajemną, jedno przypisywało drugiemu swoją winę i uważało, że własna jego szala wznosiła się ku górze.

I tak nadeszła pewnego dnia fatalna owa godzina.

On przyszedł zły do domu, rozdrażniony jakąś przykrością w interesie. Ona wiedziała, że w takiej chwili drobnostka wystarczała, aby go przyprowadzić do ostateczności. Zazwyczaj unikała tego, ale dzisiaj przypadek chciał, że papier jakiś, którego potrzebował, gdzieś się zarzucił. Mąż krzyknął na żonę gniewnemi słowy... ona stanęła przed nim i dała mu ostre napomnienie, lekceważącym wypowiedziane tonem. Wówczas pochwycił ją za ramię i brutalnym ruchem odepchnął ze złością.

Nie odezwała się nawet, ale opuściła dom niezwłocznie i udała się do rodziców, których była jedynem, wypieszczonem dziecięciem.

Małżonek pośpieszył za nią, wyprosił przebaczenie i przyprowadził ją napowrót do swego domu.

Nie mogła postąpić inaczej, nie chcąc wydać się upartą wobec jego wzruszającej prośby; ale nie przebaczyła całkowicie, nie mogła już być mu tak z serca i duszy oddaną. On jednak musiał to dostrzedz, musiał odczuć, że upokorzenie, jakie jej złożył w ofierze, pozostało bezużytecznem.

Bo gdy owego wieczoru siedzieli znów razem z dłonią w dłoni, ona, pomimo jego tkliwości, zmiarkowała, że się coś zmieniło. Na pozór wszystko by-

Czoło zniewagę poznało,
Lecz serce jej pomstę rodzi.

Dojrzałość stoi na straży
Krwi, co się gniewem zapieni;
Gdy czoło krzywdę rozważy,
Serce je za nią rumieni.

Nauko! tyś jest pryzmatem,
Co każdy promień wyziębi!

POETA.

Jam oko w oko z wszechświatem,
Ty—*serce* wskaż w jego głębi.

Hajota.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż przedłużono jeszcze na dwa lata pozwolenie budowania drewnianych teatrów, cyrków itp. widowisk.

= Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy ma do rozporządzenia dwie kwoty: 300 rs. z zapisu ś. p. dr. Feliksa Jabłonowskiego dla lekarza rodem z Warszawy, religji rzymsko-katolickiej, przez nieszczęście, przypadek lub starość bez pomocy zostającego, oraz rs. 95 z zapisu dra Leona Landego dla podupadłego lekarza powiatowego, wdowy lub sieroty po nim pozostałych, a w braku takich dla lekarza podupadłego, wdowy lub sieroty wyznania chrześcjańskiego. O pierwsze wsparcie zgłaszać się należy do d. 15-go czerwca r. b., o drugie zaś do d. 15-go grudnia r. b.

= W przyszłym miesiącu rozpoczną się zebrania stowarzyszonych w celu dokonania wyborów na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w miejsce wychodzących z urzędowania i na wakujące urzędy członków tychże władz. Zebrania te odbędą się we wszystkich dziesięciu miastach gubernjalnych Królestwa w następujących terminach: w Warszawie d. 5-go maja, w Siedlcach d. 10-go, w Lublinie d. 14-go, w Radomiu d. 19-go, w Kielcach d. 24-go, w Piotrkowie d. 28-go, w Kaliszu d. 3.-go, w Płocku d. 4-go czerwca, w Łomży d. 8-go i w Suwałkach d. 11-go tegoż miesiąca.

= Komitet wystawy inwentarza rozpoczął już starania, celem uzyskania pozwolenia na urządzanie wystaw na placu Ujazdowskim na dalsze lat dziesięć. Rezolucja władzy w tym względzie nastąpić ma już niedługo.

= Roboty budowlane tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne, już się rozpoczęły.

= Z powodu zauważenia przepełnień wagonów tramwajowych, konduktorzy otrzymali ponowne polecenie niezabierania więcej osób nad liczbę przepisaną, a służba policyjna spostrzegłszy wagon przepełniony, obowiązana jest zapisać numer tramwaju, celem przedstawienia konduktorów wykraczających przeciw rzeczonemu przepisowi do kary pieniężnej.

= Dnia 15-go i 16-go b. m. odbywać się będzie w tutejszym kantorze banku państwa ciągnienie trzeciej klasy 146 ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

= Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu kwest wielkanocnych w warszawskich kościołach.

= W dniu 29-ym b. m., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się czternaste ogólne zebranie akcjonarjuszów banku dyskontowego warszawskiego.

= W sobotę przyszłego tygodnia odbędzie się ogólne roczne zebranie członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, celem przedstawienia sprawozdania i wyboru zarządu.

= Z powodu niedokładności zaszłych w doniesieniu o zmianach osobistych w sądzie okręgowym warszawskim, powtarzamy tę wiadomość z poprawkami: Uwolnieni na własne żądanie od obowiązków pomocnicy sekretarza wydziału hipotecznego Hube i wydziału I-go karnego Lindau; mianowani: sekretarz wydziału III-go Wasiutyński na miejsce Hubego do wydziału hipotecznego, a na miejsce Lindaua pomocnik sekretarza III-go wydziału Rzodkiewicz sekretarzem tegoż wydziału. Kandydaci do posad sądowych: Wichrowski i Kenten de Rumare oraz urzędnik kancelarji Nartowski mianowani pomocnikami sekretarzy: Wichrowski do wydziału III-go, dwaj zaś ostatni do wydziału I-go karnego. Pomocnik sekretarza wydziału I-go karnego Borkowski przemieszony do wydziału IV-go cywilnego na takąż posadę opróżnioną skutkiem przeniesienia pomocnika sekretarza Korczyńskiego do sądu okręgowego wojennego warszawskiego.

= Jeden z redaktorów amerykańskiej gazety *The Sun*, p. Hirlewet, w przejeździe do Petersburga zatrzymał się w naszem mieście.

= **Z teatru i muzyki.**

* Najnowsza komedja Sardou p. t. „Georgette", wprowadzoną zostanie w sezonie bieżącym na repertuar teatrów warszawskich.

Przekładu dokonywa p. Zygmunt Sarnecki.

* Partję tytułową w „Gizelli" objęła panna Zofja Mikulska i odtańczy ją w najbliższem przedstawieniu pomienionego baletu.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została trzyaktowa krotochwila Edmunda Gondineta p. t. „Klara Soleil".

Sztuka ta ukaże się na scenie w nadchodzącym sezonie letnim.

* W bieżącym miesiącu odbyć się ma popis wszystkich uczennic, uczęszczających do teatralnej szkoły śpiewu.

* Obowiązani jesteśmy zaznaczyć, że panna Jenny Broch, która tak interesująco i sympatycznie zaprezentowała się wczoraj publiczności warszawskiej w „Cyruliku", nigdy „primadonną nadwornej opery wiedeńskiej" nie była, jak chce mieć afisz.

Występowała ona w niej tylko przez kilka miesięcy w roli kształcącej się w poważnej atmosferze artystycznej elewki.

Ta uwaga nie ujmuje talentu i wartości śpiewaczce, która ma niezaprzeczoną przyszłość przed sobą.

* Mierzwiński występuje dziś po raz pierwszy w nadwornej operze wiedeńskiej, jako Eleazar w „Żydówce".

= **Teatrzyk w dobroczynności.**

W niedzielę, dnia 11-go b. m., odbędzie się w teatrzyku dobroczynności przedstawienie amatorskie, ułożone z trzech jednoaktówek.

Widowisko to będzie ostatniem w tegorocznym sezonie teatralnym.

= Odczyty o Kamerunie.

Jutro odbędzie się w sali ratuszowej, o godzinie 5-ej po południu, pierwszy odczyt p. Leopolda Janikowskiego.

Drugi odczyt zapowiedziany jest na sobotę, dnia 10-go b. m.

= **Ze sztuki.**

* Stypendysta Towarzystwa zachęty sztuk pięknych rzeźbiarz, Jan Woydyga, wykończył wielką figurę p. t. „Stańczyk".

Dzieło to ukaże się niezadługo w reprodukcji terracottowej.

* Drugi zeszyt „Albumu pięknych warszawianek" p. Kazimierza Mireckiego ukaże się z pod prasy fotodrukarskiej w przyszłym miesiącu.

Tym razem zeszyt będzie poświęcony sześciu warszawskim dziewicom, odznaczającym się pięknością.

* Sześciu tutejszych malarzy otrzymało pocztą honorarja za obrazy sprzedane na wystawie w Berlinie.

Jednocześnie wielu artystom zagraniczni *kunsthändlerzy* nadesłali zaproszenia na nadesłanie swoich dzieł.

= Wystawa szkiców.

Stała wystawa szkiców otrzymała ostateczne zatwierdzenie władzy.

Wystawa ta będzie otwartą w pierwszych dniach lipca r. b., a zadaniem jej będzie sprzedaż dzieł sztuki, tudzież ekspozycja w celach artystycznych.

= Nabożeństwo żałobne.

W dniu dzisiejszym liczny orszak czcicieli pamięci ś. p. Bogdana Zaleskiego zgromadził się w kościele świętokrzyskim, gdzie odprawioną została żałobna wotywa za jego duszę.

Nabożeństwo, przy stosownej asyście, odprawiał ks. Kurpiński przed wielkim ołtarzem w nawie przyciemnionej i przystrojonej kwiatami.

Orkiestra i chór kościelny wykonały kilka utworów muzycznych za staraniem organisty miejscowego, który bezinteresownie podjął się tej usługi.

Nabożeństwo urządzone zostało staraniem p. Cho-

ło po dawnemu, ale nie mogli się oprzeć przeświadczeniu, że czułość ich nie była już szczerą. I chociaż nie padło między nimi w ciągu tego czasu żadne gniewne słowo, uczucie zamierało powoli, jak gasnąca lampa.

Przepaść stawała się coraz szerszą, głębszą. Samotni, z obumarłem sercem, jak zdrętwieni stali naprzeciw siebie, rozdzieleni ciemną otchłanią.

Dzieje się tak już dawno, bardzo dawno. W danej chwili kobieta spojrzała w głąb przepaści i przejęła ją zgroza. Jakim sposobem mogło dojść do tego? Wszak kochali się niegdyś. A teraz? Czyż nie posiada on zawsze jeszcze władzy nad jej duszą, skoro zdoła wywierać na nią taki urok? A on?

Podnosi teraz wzrok, ale nie na nią, tylko na lampę; wysuwa knot wyżej, poczem odwraca nową stronnicę książki.

Co się też w jego duszy dzieje? Czy cierpi z powodu osamotnienia? Czy jest zadowolony, pogodzony z losem? Czy myśli o tem, że może stać się inaczej, że się inaczej stać musi? Nie może sobie zdać z tego sprawy, dusza jego jest dla niej nieprzenikniona. Z trwogą przed samą sobą przekonywa się, że stał się dla niej obcym. Niekiedy spogląda na nią z ukosa ponurem spojrzeniem... czy to nienawiść i gniew, czy też skarga i ból?

Gdyby też mogła raz jeszcze spocząć w jego objęciach i uśmiechnąć się błogo do niego. Słodki dreszcz wstrząsa nią na tę myśl. Snuła ją już nieraz... jak uroczy sen unosi się ona przed jej duszą. Ale gdy stanie oko w oko z mężem, rozwiera się przepaść! Nie może przez nią przejść, stoi jak zdrętwiała i nie wyciąga rąk.

I przemawia do niego w duchu: „Tak smutno być samotną, a tak słodko kochać! Czyż ma na zawsze tak między nami pozostać? Nie mamy na ziemi nic oprócz siebie! Bądźmy mężni i zapomnijmy... zapomnijmy, że dzieliła nas ta straszliwa przepaść. Kochaliśmy się i byliśmy szczęśliwi... to co odtąd zaszło było tylko złym snem. Niechaj będzie znów tak jak było dawniej!

Ale usta jej nie otwierają się. Szczególna rzecz... dlaczegóż nie odezwie się w ten sposób do niego? Dlaczego?... Nie umiałaby sama odpowiedzieć.

Winna temu wiecznie dzieląca ich przepaść.

Ona wzdycha, z głębi serca, ale on nie podnosi wzroku. Odzwyczaili się już oddawna uważać na wzajemne westchnienia lub uśmiechy.

Ogień wypalił się w piecu, wicher rzadziej szamoce oknami. Na ulicy zapanowała już głęboka cisza. W rogu zegar *rococo* bieży dalej śpiesznie, bojaźliwie i przestrzega...

Mąż podniósł się, aby zapalić świecę na małym stoliczku; blask jej oświetla jego wyrazistą, męską, poważną twarz. Nadeszła pora spoczynku.

Nagle zdjęła młodą kobietę niewypowiedziana trwoga, tajemna obawa, że mąż odchodzi na zawsze. Myśli jej tak ściśle były z nim złączone, gdy siedział czytając, a teraz rozrywa nieopatrznie tę niewidzialną sieć i odchodzi!

Serce jej bije mocno i gwałtownie. Jeżeli... jeżeli on uda się teraz do swego pokoju, a płonący tam w piecu ogień wybuchnie wypadkiem śmiertelnym czadem... gdyby mąż usnął się z przed jej oczu... w wieczystą otchłań? Gdyby było zapóźno? A jeżeli on dzisiaj śnić będzie snem uroczym, a jutro pójdzie za kobietą, którą w śnie tym widział?

A jeżeli się tak nie stanie, jeżeli jutro będzie takie samo jak dzisiaj i minie w ten sposób jeden dzień po drugim, czy warto żyć tak dalej? Ze zgrozą i wstrętem myśli ona teraz o tem życiu. Jak mogła je znosić tak długo?

Obraz biednego, zmarłego małżeństwa w pustym, ubogim pokoiku, stoi znów przed oczyma jej duszy. Jacyż ci nieszczęśliwi byli bogaci w porównaniu z nią, młodą i kwitnącą w dobrobycie! Obraz tych zmarłych nigdy jej już nie opuści, stać będzie zawsze przy niej jak przestrzegające widmo, rozpalając w biednej jej duszy tęsknotę tantalową za miłością i oddaniem.

Mąż wziął w tej chwili książkę i zwrócił się do drzwi. Nie odwraca się ku żonie i dzisiaj właśnie, dzisiaj nie mówi jej nawet owego chłodnego „Dobranoc!" które codziennie słyszy z ust jego. Odchodzi... odchodzi!

Nieprzepartym, napoły nieświadomym popędem porwana, rzuca się za nim ku drzwiom. Teraz albo nigdy! Czego ona chce?... Sama wie zaledwie.

On słyszy jej kroki, szelest jej sukni, zatrzymuje się i zwraca na nią chłodne, zdumione, pytające spojrzenie.

I ona się zatrzymuje... o trzy kroki od niego... przepaść rozwiera się przed nimi. Nie może przejść... niepodobna! Śmiertelny chłód przejmuje jej członki... nie wie, że łzy jej spływają po bladych policzkach.

Naraz on postępuje krok naprzód... jeden tylko... świeca wypada mu z ręki. Z piersi jego wyrywa się głębokie westchnienie, jakby spadł z niej olbrzymi ciężar...

Któż to pierwszy otworzył objęcia?... Żadne z nich nie wie. Łzy przysłoniły zupełnie wzrok kobiety, łkanie przemocą wydarło się z jej łona.

Wówczas uczuła nagły uścisk... ramion dwoje przyciągnęło ją do siebie tak mocno, tak gwałtownie... i głowa jej spoczęła na gorąco bijącem sercu... tak jak w owym śnie uroczym!

Przepaść zniknęła.

Tłum. *Br. Neufeldówna.*

mentowskiej, córki Odyńca, którego przyjacielem lat dziecięcych, ostatnim z żyjących, był ś. p. Bogdan.

= Pożyteczna myśl.

Dowiadujemy się, iż w pewnem kole właścicieli większych kantorów handlowych podniesioną znowu została myśl zniesienia pracy świątecznej po kantorach.

Obecnie w wielu podobnych biurach pracujący przesiadują do 2-ej, a nawet 3-ej godziny w każde święto, co szkodliwie wpływa na ich zdrowie.

Najłatwiej dałoby się to załatwić w domach bankierskich, tam bowiem nic nie zmusza do załatwiania czynności w święta, czego dowodem są te większe biura bankierskie, wktórych praca świąteczna zniesioną została.

= Obiżenie ceny.

Od pewnego czasu, pomimo wielkiego postu, staniało mleko.

Zamiast 10 kop. płaci się obecnie po 9 kop. za kwartę mleka prosto od krowy i to z dostawą do mieszkań.

Jedynie tylko mleko lecznicze, jako takie, sprzedaje się po cenach aptekarskich.

= *„Kwestjonarjusz"* czy *„kwestjonarz?"*

Otrzymujemy od p. J. następującą uwagę:

„Jednym z dziwolągów zagęszczonych od niedawna w pięknej naszej mowie jest świeżo ukuty wyraz *kwesjonarjusz* a ukuty, dodać należy, najniezręczniej.

Zakończenie *jusz* w języku naszym oznacza osobę spełniającą pewną czynność lub zajmującą pewne stanowisko np. *notarjusz*, *djetarjusz*, *akcjonarjusz*, *emisarjusz* i t. p., tam zaś gdzie idzie nie o osobę lecz o przedmiot, zawierający pewne objaśnienia w zakresie naukowym czy praktycznym, mamy zakończenie *arz*, np. *dykcjonarz*, *komentarz*, *kalendarz*, *raptularz* i t. p.

Na tej zasadzie ów tak dziś rozpowszechniony *kwestjonarjusz* nie oznacza wcale tego co ma oznaczać, to jest zbioru zapytań w danej kwestji, lecz chyba człowieka gromadzącego za pomocą tych zapytań wiadomości, a tego przecież w kopercie przesłać niepodobna, jak się to często czyni z kwestjonarjuszem.

W imię więc zasady zdrowego rozsądku stanowczo mówić i pisać należy nie *kwestjonarjusz* ale *kwestjonarz."*

Zamieszczając zdanie szanownego autora, dodać musimy, że przytoczone przez niego powody nie zdają nam się decydującemi, i że końcówka *arz* równie dobrze może wyrażać osobę np. *komisarz*, *sekretarz* (nie mówiąc już o mnóstwie nie z łaciny wziętych jak *drukarz*, *brukarz*, *młynarz* i t. p.), jak końcówka *jusz* przedmiot np. *kwitarjusz*, *djarjusz*, *scenarjusz*.

Są to właściwie wyrazy jednakowo w łacinie zakończone na *ius*, z których jedne skracamy a inne pozostawiamy bez skrócenia, nie trzymając się w tym względzie żadnego stałego prawidła.

Gdybyśmy chcieli przyjąć zasadę szanownego autora i końcówkę skróconą pozostawili dla przedmiotów a nieskróconą dla osób, powinnibyśmy zamiast *weterynarz* mówić *weterynarjusz*, a zamiast *sumarjusz* mówić *sumarz*.

Odrzucając motywa sz. pana J., zgadzamy się wszakże, iż wyraz *kwestjonarz* byłby dogodniejszym niż *kwestjonarjusz*, ale jedynie tylko dlatego że krótszy.

= Kanalizacja.

Inżenierja kanalizacji od dnia dzisiejszego przeprowadza już ostateczne studja nad linją, według której dokonaną będzie budowa kanału przez plac Trzech Krzyży i aleje Ujazdowskie.

Budowa w obu miejscowościach i na Nowym-Świecie ma być prowadzoną z nadzwyczajnym pośpiechem, ażeby zbyt długo nie tamować na nich ruchu.

= Odrzucony projekt.

Wioślarki nasze, pragnące utworzyć swój klub, są w rozpaczy, ponieważ projekt ustawy towarzystwa wioślarek, przedstawiony do właściwej władzy, został odrzucony, wszystkie więc piękne zamiary muszą być zaniechane.

Wioślarki, nie mogąc zyskać specjalnego klubu, postanowiły zaproponować wioślarzom, aby utworzyli dla nich miejsce na swojej przystani.

Chociaż ustawa Towarzystwa wioślarskiego nie pozwala na udział kobiet w charakterze członków, damy jednak, o ile są żonami lub siostrami wioślarzy, mogą z łodzi Toworzystwa korzystać.

Pani Z., główna inicjatorka klubu wioślarek, niezrażona odrzuceniem projektu, postanowiła ponownie przedsięwziąć starania w tym kierunku.

= Ze zwierzyńca.

Zarząd ogrodu zoologicznego postanowił z nastąpieniem ciepła przez ciąg całego lata urządzać koncerty w godzinach popołudniowych w czwartki i niedziele.

Dotychczasowe murowane stajnie będą przerobione na ozdobny pawilon, który ma posiadać podwójne klatki, zewnętrzne letnie i wewnętrzne zimowe dla zwierząt drapieżnych.

Podczas robót okazy będą umieszczone w tymczasowym drewnianym baraku.

Budowa pawilonu rozpocznie się niebawem.

Tygrys z nad morza Kaspijskiego oraz kilka innych okazów z tej krainy przybędą do Warszawy podczas bieżącego lata.

= Do Pasteura.

W dniu wczorajszym przejeżdżała przez Warszawę znowu partja pokąsanych przez psa wściekłego w okolicach Brześcia.

Partję tę stanowią trzy kobiety i sześciu mężczyzn.

Wszyscy udają się do Pasteura, a towarzyszy im jeden z lekarzy, w Brześciu zamieszkały.

= Pod jednym dachem.

W jednym z domów tutejszych, mianowicie w hotelu drezdeńskim przy ulicy Długiej, mieszka obecnie niemniej i niewięcej tylko sześciu doradców prawnych.

Co szczególniejsza mieszkają oni wszyscy w jednej oficynie i na jednych i tych samych schodach.

Z wyjątkiem parteru, zajmują tam adwokaci wszystkie lokale.

= Kradzież w wagonie.

W tych dniach w pociągu kolei dąbrowskiej okradziono kupca Tobjasza Mejera.

Jakiś współpasażer zdołał wyciągnąć śpiącemu Mnyerowi z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się 4000 rs. częścią w gotówce, a częścią w papierach wartościowych.

= Znaczna kradzież.

Od czasu do czasu w biurach pocztowych spełniane są zuchwałe kradzieże, dowodzące, iż w miejscach tych złodzieje obrali sobie stałe stanowiska.

W dniu wczorajszym ofiarą takiej kradzieży padł Salomon Hantower, zamieszkały na Królewskiej.

W filji pocztowej na Nowolipkach załatwiając jakiś interes, znalazł się w tłoku ściśniętym, a gdy wyszedł na ulicę, spostrzegł brak pugilaresu, w którym były rozmaite papiery wartościowe na sumę 1100 rs.

Zarządzone natychmiast poszukiwania okazały się bezskutecznemi.

= Kradzieże.

Na Freta pod nrem 7-ym M. Głuskiemu skradziono pugilares zawierający 280 rs. w gotówce. — Na Chłodnej pod nrem 42-im ze stajni uprowadzono parę koni wartości 250 rs., należących do Andrzeja Goldmana. — Na ulicy Stawki ze strychu domu nr 55 skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów, a przedstawiającą wartość 200 rs.

= Zamach morderczy.

W dniu wczorajszym na Dzielnej pod nrem 25-ym zdarzył się krwawy wypadek.

Dwaj czeladnicy stolarscy, B. Głaskow i Walenty Woś, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, w której Głaskow został pokonany.

Po chwili jednak wrócił on do Wosia spokojnie stojącego i pchnął go w brzuch dłutem.

Życiu rannego grozi niebezpieczeństwo, Głaskowa aresztowano.

= Przejechanie.

Dziś rano w alejach Jerozolimskich wóz roboczy przejechał 10-letniego chłopca Józefa Korniaka, który poniósł ciężkie obrażenia.

Biednego malca w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala dziecięcego.

= Towarzystwo wzajemnego kredytu.

W Humaniu zawiązało się towarzystwo wzajemnego kredytu.

Ustawa, z przychylną decyzją władzy miejscowej, odesłaną została do ministerjum dla zatwierdzenia.

= Plantacje trzciny cukrowej.

Nowo powstała spółka plantacji trzciny cukrowej u brzegów morza Czarnego powołała do wyszukania odpowiednich gruntów pana Butowta z Warszawy, który w ciągu długotrwałego pobytu w Ameryce, został specjalistą w tym zakresie.

Zarząd spółki zawiadywać będzie w Petersburgu.

= Księgarnia.

W [illegible] w Charkowie powstała myśl założenia w tem mieście księgarni polskiej.

Przy księgarni ma być urządzony skład nut i materjałów piśmiennych.

= Wstrzemięźliwość.

We wsi Żyzno, odległej o dziesięć wiorst od Warszawy, miejscowy proboszcz zdołał wyrugować pijaństwo z pośród miejscowych włościan.

Literalnie ani jeden wieśniak nie pija wódki, szynkarz zaś zaprzestał utrzymywania u siebie tego trunku.

W parafji żyźniańskiej w pięciu już wsiach włościanie odznaczają się wstrzemięźliwością.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 6-go b. m.: Na wczorajszem posiedzeniu ogólnego zebrania Towarzystwa rolniczego krakowskiego przyjęto zaproponowane przez członka komitetu, p. Alfonsa Lipomana, trzy wnioski, które dotyczą urządzenia konkursu wzorowych gospodarstw, zaprowadzenia stacji doświadczalnej dla badania nawozów i nowych gatunków ziemniaków, oraz urządzenia w Krakowie dorocznej wystawy inwentarza żywego. Następnie po wspólnym obiedzie w sali hotelu Saskiego, podjęto po południu dalsze obrady. Pan Straszkiewicz, dotykając zawrzeć się mającej ugody handlowej z Rumunją, wskazywał, iż w interesie rolnictwa naszego i krajowego chowu bydła żądać należy ścisłej i fachowej kontroli i importowanego mięsa, a następnie przemawiał za stworzeniem osobnego oddziału w banku krajowym dla dawania pożyczek na drenowanie, oraz dawania zaliczek na zboże, składane w magazynach bankowych. Zebranie jednomyślnie przyjęło wniosek odniesienia się w tym względzie do wydziału krajowego.—Dziś po południu miał w uniwersytecie jagiellońskim dr. Józef Brzeziński wykład habilitacyjny z zakresu prawa kanonicznego o zwyczajowem prawie kościelnem.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 5-go b. m.: Z ogłoszonego bilansu banku hypotecznego dowiadujemy się, że czysty dochód w r. z., po odpisaniu strat w kwocie 64,000 złr., wynosi 375,084 złr.— Nominacja kanoników ruskich dla djecezji stanisławowskiej ma nastąpić jeszcze w tym miesiącu. Ks. biskup Pełesz wyjeżdża w bieżącym tygodniu w tej sprawie do Wiednia.—Wczoraj w teatrze, w chwili gdy się przedstawienie operetki „Gasparone" skończyło, z galerji upadł na parter bagnet, raniąc dość silnie w ramię panią Bie.... Jak się następnie okazało, bagnet ów wypadł kapralowi 30-go pułku piechoty podczas ubierania się.—Z polecenia ministerjum wojny, żołnierz obrony krajowej, pokąsany przez wściekłego psa, zostanie wysłany do Pasteura na koszt rządu. Z pokąsanym wyjeżdża lekarz wojskowy w Jarosławiu, p. Zucker, który zamierza wyuczyć się metody Pasteura. Żołnierz ów znajduje się dotychczas w szpitalu wojskowym w Jarosławiu.— Pani Sembrich-Kochańska przyjeżdża dziś wieczorem pociągiem krakowskim do naszego miasta. Na dworcu powita śpiewaczkę komitet w strojach balowych, którego przewodniczący, adwokat dr. Jan Czajkowski, wręczy jej wspaniały bukiet. Cały dochód z pierwszego przedstawienia przeznacza artystka na cele dobroczynne. Bilety na wszystkie trzy przedstawienia są już rozprzedane.— W tym roku przybyć ma do Krynicy królowa serbska Natalja. Lekarz sztabowy, dr. Dalmajer, przybył onegdaj do Krynicy i z polecenia królowej oglądał mieszkania.—Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Bohdana Zaleskiego, urządzone staraniem koła literacko-artystycznego, odbędzie się w środę rano w kościele katedralnym. Mszę żałobną odprawi ks. arcybiskup Morawski, a mowę wygłosi ks. Lubomęski.

× **Pogrzeb biskupa chełmińskiego**, von der Marwicza, odbył się w Pełplinie z wielką okazałością. Cała ludność okoliczna zebrała się, aby swojemu ukochanemu biskupowi ostatnią oddać przysługę. Mowę pogrzebową wygłosił po polsku kanonik Treymann, a „Witaj królowo" odśpiewały tłumy ludu. Biskup Marwicz był żołnierzem i kapłanem. Walczył on jako młody student w niemieckich wojnach o niepodległość, w których dosłużył się stopnia rotmistrza.

× **Znany etymolog angielski**, Krebs, wydrukował spis wyrazów, przejętych z polskiego przez języki zachodnie. Kilka pozycyj podajemy jako specymen: Grentze—granica, Dolmetsch—tłumacz, Petschaft—pieczęć, Kalosche—kalosze, Zobel—szabla i około 200 innych. Prof. Kluga, dbały o honor niemców, wystąpił z zarzutem, iż wyrazy te wzięli od jego ziomków polacy. Polemikę namiętną w angielskich pismach prowadzi Krebs z Miklosiczem w ręku.

× **Tszen-Ki-Kong**, znany *attaché* wojskowy ambasady chińskiej w Paryżu, podjął się obecnie olbrzymiej pracy. Tłumaczy on słownik Littrégo na swój język rodzinny. Jest to ten sam dygnitarz chiński, który napisał bardzo dobre dzieło o cesarstwie niebieskiem w języku francuskim.

× **Marcel Palat**, oficer francuski, podróżnik i autor wojskowy, znany pod pseudonymem Marcel Frescali, zginął z rąk swoich przewodników, którzy mu mieli towarzyszyć w głąb Afryki. Urodził się on w r. 1856-ym w Verdun, kończył nauki w akademji Saint-Cyr, zkąd przeszedł jako oficer do pułku huzarów. Ponieważ znał bardzo dobrze kilka języków, posługiwano się nim do misyj dyplomatycznych.

× **Lekarze paryscy** wytoczyli przed dwoma miesiącami proces Pasteurowi z powodu, iż leczy nie mając pozwolenia. Uczony zasłaniał się, że dopełniał inokulacji w towarzystwie osoby, posiadającej patent. Obecnie fakultet paryski, chcąc zasłonić znakomitego badacza od szykan, przysłał mu dyplom doktora medycyny. P. Figuer, eskulap z Array, wystąpił z protestem prze-

ciw temu, jak nazwał, szafowaniu stopni uczonych. Dzienniki stołeczne śmieją się serdecznie z tego śmiesznego wystąpienia, którem dr. Figuer prawdopodobnie chciał tylko zrobić sobie reklamę.

Nekrologja.

† Ś. p. Edward baron **Mohrenheim**, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zgasł w Bogu dnia 5-go kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 58. Pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski dnia 8-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana. 3—420—

† Ś. p. Olgierd Andrzej **Kosiarski**, syn ś. p. Franciszka, doktora i ś. p. Lucyny z Olszewskich, student medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 5-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 24. W smutku zostająca rodzina zaprasza krewnych, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1350—

† Ś. p. Mieczysława **Prószyńska**, panna, po długich cierpieniach zeszła z tego świata dnia 6-go kwietnia 1886 roku, przeżywszy lat 22. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Ojciec, siostra i brat zapraszają na ten smutny obrzęd przyjaciół i znajomych. —1364—

† Ś. p. Eleonora z Willów **Lankajtes**, wdowa, obywatelka, po długotrwałej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Targówku dnia 6-go kwietnia 1886 roku. W ciężkim smutku pogrążeni: syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz kamionkowski. 2—1351—

— B. p. Edward **Reichman**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej a ciężkiej słabości zmarł, przeżywszy lat 66. Stroskana wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Solec № 49 w dniu 8-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —424—

† W dniu 1-ym kwietnia r. b. zakończyła doczesne życie w mieście Piotrkowie ś. p. Klementyna z Bentkowskich **Stronczyńska**, przeżywszy lat 70. — Pochowanie jej zwłok odbyło się dnia 3-go kwietnia 1886-go roku na tamtejszym cmentarzu. Nabożeństwo zaś żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w Warszawie w kościele świętego Krzyża przed wielkim ołtarzem w piątek, to jest dnia 9-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, na które w żalu pogrążony syn zaprasza krewnych i życzliwych. —1359

† We czwartek, to jest dnia 8-go kwietnia, jako w 35-tą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Oliwińskiego**, b. artysty teatrów warszawskich, oraz w drugą rocznicę śmierci żony jego ś. p. Marji **Oliwińskiej**, odprawioną będzie msza święta, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostałe córki zapraszają życzliwych. —1344—

Z Cesarstwa.

„Stosunkowa cisza, jaka nastąpiła ostatniemi czasy w sprawach polskich, po ożywieniu spowodowanem znaną mową Bismarka — powiada *Nowoje wremia*—odbija się również na treści polskiej prasy politycznej. Nosi ona na sobie bardziej melancholijny odcień, zajmuje się pogłoskami i wieściami z Rosji i do chwili wystąpienia na widownię żywszych interesów politycznych, od czasu do czasu rzuca się do polemiki z wydawnictwami rosyjskiemi, w liczbie których nasza gazeta zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Ale charakter teraźniejszej polemiki nie jest już bynajmniej taki, jaki był siedm lub ośm lat temu. Wtedy wszystko co rosyjskie mieszało się niedledwie z błotem, gazety rosyjskie wprost z zasady obsypywało się wymysłami, a wszelka próba wypowiedzenia z naszej strony słowa rozsądku, bez nienawiści, nazywała się pogonią za sympatją polszczyzny i prowadziła do najbrudniejszych komentarzy. Wówczas jeszcze w dziennikarstwie polskiem panowali i dawali ton wrzekomo bohaterscy publicyści. Byli to po większej części awanturnicy polityczni. Krócej mówiąc, byli to w dziennikarstwie polskiem rycerze frazesu i geszeftu, a w ożywionych takim duchem wydaniach próżno byłoby szukać jakichkolwiek wiadomości realnych, chociażby np. o stanie ekonomicznym Królestwa Polskiego i t. p.

Od pewnego czasu, pod wpływem okoliczności, typ ten zaczął znikać, a może tylko ukrył się do czasu w oczekiwaniu na pomyślny wiatr. Z publicystami podobnego rodzaju, jako oddawna nieprzejednanymi wrogami Rosji, polemika jeszcze w przyszłości może mieć znaczenie, jeżeli wypadki znowu wyprowadzą ich na widownię. Jeżeli się nie mylimy, to pod ten typ najbardziej podchodziła *Gazeta narodowa* za dawnej redakcji. W późniejszym czasie w prasie polskiej na arenę polemiczno-polityczną wystąpił inny typ, prostszy, lubo niewątpliwie gorliwy ze swojego patrjotycznego punktu widzenia. Ten usiłuje już roztrząsać kwestje wewnętrzne polsko-rosyjskie, ale z braku znajomości albo też z zbytku gorliwości wpada w błąd, bywa przyparty do muru logicznemi argumentami z obozu rosyjskiego i co się nazywa prosi o pardon, lubo to nie przeszkadza mu odbijać się silniejszemi wymysłami, wrzaskami patrjotycznemi i t. p. Za przykład może służyć pewna drugorzędna gazeta (nazwa jej zatarła się w naszej pamięci, zdaje się, że *Gazeta polska*, czy też coś podobnego). Dwa lata temu obraziła się ona bardzo na nas za to, że w jednym z naszych artykułów była roztrząsaną kwestja etnograficznej Polski w przeciwstawieniu do dawnych ideałów politycznych. Co za etnograficzna Polska? Gdzie ona istnieje, co wyobraża?—woła z niewysłowionym zapałem ten rycerz widm politycznych. Trzeba było z kartą etnograficzną w ręku (praca prof. Kojałowicza) wskazać i zbadać granice tej skromnej, ale rzeczywistej całości, zajmującej zresztą dość pokaźne miejsce na karcie etnograficznej plemion słowiańskich. Ten typ anti-rosyjskich bojowników także się teraz znacznie wyczerpał, poblakł, zaczął się powtarzać, a polemika z nim nie przedstawiałaby już chyba interesu. O innych, bardziej przypadkowych przeciwnikach dziennikarskich Rosji mówić nie warto, dla braku w nich wszelkiej treści, prócz wymysłów i banalności rażących czasem swoją nieświadomością. Zresztą trzeba przyznać, że tacy polscy publicyści zdarzają się teraz tylko w odosobnieniu. Prasa zaś rosyjska, o ile można zauważyć, zachowuje się obojętnie albo ze spokojną pogardą, zarówno względem nich, jak i względem stałego, profesjonalnego mruczenia przeciw Rosji. Na tej zasadzie np. i my nie odpowiadamy na niedawny, przeciw nam wymierzony artykuł *Dziennika poznańskiego*, który szorstkością tonu przypomina dawne czasy. Winniśmy zaznaczyć, że w nowych albo zreformowanych organach prasy polskiej widać w polemice daleko więcej „przedmiotowości”, chęci dojścia bez wymysłów do roztrząśnięcia i rozstrzygnięcia wzajemnie obchodzących nas kwestyj. W takim duchu prowadzoną jest krakowska *Reforma*, z którą nieraz nam się zdarza prowadzić spory, ale spory te nie wychodziły nigdy z ram dziennikarskiej przyzwoitości. Może być, że smutne doświadczenie, które przyczyniło się do podniesienia, jak się okazuje, wewnętrznej wartości dziennikarstwa polskiego, wywrze i nadal otrzeźwiający swój wpływ. My zaś ze swojej strony pozostaniemy wiernymi przyswojonej sobie w ostatnich latach zasadzie w polemice anti-polskiej—odpowiadania tylko na takie polemiczne artykuły, które trzymają się gruntu „przedmiotowego””, realnego i mogą cokolwiek rozjaśnić, a pomijania bez uwagi wszelkich gołosłownych wybryków, które przytem zdarzają się teraz rzadziej.”

Z ostatniej chwili.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji kościelno-pruskiej izby panów minister Gossler oświadczył, iż wedle relacji p. Schloetzera Ojciec św. zgadza się na zastosowanie jednorazowe *anzeigepflichtu* do nominacyj, które mają być skutkiem niniejszej ustawy wydane. Ojciec św. wyraził przekonanie, że po przeprowadzeniu ugody zasada ta będzie mogła być stale zastosowaną.

Redaktorowie *Intransigeanta*, Ducquercy i Roche, aresztowani zostali w Decazeville w d. 4 ym b. m. z powodu otwartego nakłaniania robotników do zmowy i zaburzeń. Ludność zachowała się przy uwięzieniu obu apostołów anarchji spokojnie. W Paryżu jeszcze tegoż samego dnia odbyło się zgromadzenie anarchistów, które założyło protest przeciw uwięzieniu pp. Ducquercy i Roche. Deputowany socjalistyczny Camelinat, tudzież redaktorowie *Cri du peuple* i *Radical* pośpieszyli niezwłocznie do Decazeville. Czy po to, aby także zetknąć się z ramieniem siły państwowej i pomnożyć grono męczenników?

Pp. Ducquercy i Roche byli najgorętszymi agitatorami anarchizmu; oni to urządzali w Decazeville meetingi strejkujących robotników i organizowali opór wobec władzy. W niedzielę zrana żandarmi weszli do izby, w której spał Ducquercy, uwięzili go i zabrali wszystkie papiery. W sąsiednim pokoju spał deputowany Basly. Gdyby mu się udało w porę wejść do sypialni p. Ducquercy, byłby zapewne, używając prawa swej nietykalności poselskiej, oświadczył, że mieszkanie należy do niego; w takim razie żandarmi odeszliby z próżnemi rękami. Udało im się wszakże dość wcześnie zamknąć drzwi wiodące do izby dep. Basly. Z równym pośpiechem odbyło się aresztowanie p. Roche. Obu skrępowano ręce i wsadzono do powozu. Uwięzieni odjeżdżając wołali: Niech żyje zmowa! Niech żyje rewolucja”! W izbie deputowanych ma być wniesioną z tego powodu interpelacja; rząd jednak zwycięży ogromną większością.

O pierwszem posiedzeniu greckiej izby deputowanych telegrafują pod dniem 3-im b. m. z Aten: Rząd przedkłada znane projekta. Delyannis odwołuje się do patrjotyzmu izby (żywe oklaski). Trikupis krytykuje politykę rządu i powiada, iż takowa nie wystarcza do obrony praw narodowych. Delyannis odpowiada, obwiniając poprzedni gabinet Trikupisa, iż zrujnował finanse kraju.

Dnia 5-go b. m. w Sofji święciła ludność uroczyście urodziny księcia. Po *Te Deum* w katedrze ciało dyplomatyczne złożyło mu życzenia. Przedstawiciel Rosji nie był obecnym; konsulat rosyjski nie był przyozdobiony we flagi.

Do protokółu konferencji wstawiono podobno na żądanie Anglji ustęp orzekający, że warunki odnowienia nominacji księcia Aleksandra na jeneralnego gubernatora Wschodniej Rumelji poddane być mogą później zmianom.

W Medjolanie ponowiły się d. 4-go b. m. rozruchy robotnicze. Deputacja żądała od burmistrza usunięcia podatku konsumcyjnego od chleba i wypuszczenia uwięzionych. Burmistrz odmówił temu ostatniemu żądaniu, przyrzekł zaś poczynić starania około zniżenia cen chleba.

Były sekretarz stanu dla Irlandji, Forster, umarł d. 5-go b. m. w Londynie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 7-go kwietnia.— Cesarz Wilhelm zamierza zgodnie z radą lekarzy udać się w połowie kwietnia na parę tygodni do Wiesbadenu, poczem powróci do Berlina na wiosenne ćwiczenia gwardji.

Berlin 7-go kwietnia.— Po oświadczeniach ministra Gosslera w komisji kościelno-politycznej przyjęcie wniosków biskupa Koppa w pełnej izbie panów nabiera prawdopodobieństwa. Obrady tejże nad projektem rozpocząć się mają dnia 13-go b. m.

Paryż 7-go kwietnia. — Przybycie deputowanych Basly i Camelinata spotęgowało nanowo wzburzenie w Decazeville. Komenderujący jenerał Borson wydał dwie odezwy. W jednej ostrzega ludność przed zbliżaniem się do szyldwachów w miejscach odludnych; w drugiej nakazuje wszystkim osobom, należącym do armji, trzymać się zdala od udziału w zgromadzeniach i rozruchach anarchicznych.

Londyn 7-go kwietnia.— Z Montewideo (stolica Urugwaju) telegrafują: Powstańcy zostali rozproszeni. Naczelnik ich, Arredondo, uciekł do Brazylji. Porty zostały otwarte.

(Ajencja północna.)

Mińsk litewski 7-go kwietnia.—Most pomiędzy Kossowem i Domanowem na kolei moskiewsko-brzeskiej został wskutek rozlania wód zburzony. Komunikacja kolejowa pomiędzy Mińskiem i Brześciem litewskim na dwa dni przerwana.

Paryż 7-go kwietnia. — Skrajna lewica odroczyła wniesienie interpelacji z powodu aresztowania redaktorów Ducquercy i Roche w Decazeville do czwartku. Huta żelazna Fourchamboult rozpuściła z powodu braku pracy 500 robotników.

Londyn 7-go kwietnia. — Gazeta urzędowa ogłasza przystąpienie Włoch do umowy angielsko-egipskiej z r. 1877-go, dotyczącej stłumienia handlu niewolnikami.

Konstantynopol 7-go kwietnia.—W. Porta doniosła wczoraj księciu Aleksandrowi, że konferencja europejska zatwierdziła na posiedzeniu poniedziałkowem umowę turecko-bułgarską. Takież same uwiadomienie wyprawiono do Aten.

Ateny 7-go kwietnia. — Wczoraj po południu odbyły się tutaj manifestacje wojenne ludności. Król i Delyannis byli wszelako nieobecni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Młodej czytelniczce X. Y. Z.*—W odpowiedzi, danej dziś rano, dzięki niewyraźnemu rękopismowi jednego z naszych kolegów (który winienby sobie sprawić maszynę piszącą, gdyż pod względem kaligraficznym jest dla ludzkości stracony), wydrukowano „Gerke" zamiast „Jeske" i „sławnej" zamiast „słusznej". Temuż kaligrafowi zawdzięczamy dzisiaj w rannym numerze str. 3-cia szp. 2-ga zamianę zasłużonego nazwiska Bentkowskich na nieznanych światu Bintkowskich.

— *Panu W.*—Z rodziny ś. p. Feliksa Bentkowskiego, autora „Historji literatury polskiej" żyje jeszcze trzech synów i córką, oraz wielu wnuków i prawnuków. Wzmianka naszego reportera, że ś. p. Klementyna (nie Florentyna) z Bentkowskich Stronczyńska była ostatnią z tej rodziny, polegała na mylnej informacji.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 7-go kwietnia 1886 r.

Wiadomo, że wczorajsze notowania urzędowe były cokolwiek nawet wyższe niż szacowania poranne, którym ufać nie chciano. Dziś sytuacja także sama. Szacowania sięgały 202.50 a nawet 203, pod wpływem prawdopodobnie obfitości gotówki, skłaniającej się do tranzakcyj papierem rosyjskim zawsze korzystniejszych niż miejscowe roboty przy niskim dyskoncie. U nas jednak tak samo jak wczoraj wielkiej ku temu nie było ufności i kursa z początku dosyć pokaźnie obniżone później znów się nieco podniosły.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.67½, o 7½ kop. niżej niż wczoraj. Płacono 49.60 o 10 kop. taniej. Krótkoterminowemi obracano po 49.40, 49.42½ i potem coraz wyżej 49.45, 49.47½ aż do 49.50 za pierwszorzędny papier.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.06 — o 1 kop. niżej. Płacono bez zmiany 10.05.

Na **Paryż** 40.25—niewielkie ilości po 40.17½ zrobiono.

Na **Wiedeń** 80.40—przy płaceniu 80.20 z początku czynności giełdowych.

Papiery bez zmiany prawie. Usposobienie dosyć mocne—obrót niewielki.

Listy likwidacyjne 91 i 90.75—wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 99.75 za I i II, 100.25 za III w żądaniu. Pewne ilości III po 100 kupiono.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 100.20 — ofiarowywano. Płacono je po 100.10 i 100.15. Serja V-ta bez różnicy wielkości odcinków 97.55.

Listy miejskie 97.25, 96, 95.60, 95.50. Ser. IV-ej 95.50, to jest po kursie żądanym płacone podobno były.

Obligi 93—przy płaceniu 92.85.

Listy łódzkie 93, 92, 91.25 — za te ostatnie 90.90 chętnie płacono i pewne ilości kupić zdołano.

Godzina 12. — Usposobienie dosyć mocne, wyczekujące. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.47½ kłaconoby. Ruch żaden.

J. Wl.

— *Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* przybyły nowe nowe obrazy: Wojciecha Gersona, Dziewczę z gołąbkiem; Zdzisława Jasińskiego, Studjum z natury; Jana Rorena, W miasteczku, Leopolda Horowitza, Portret damy i Portret dzieci; Eug. Decana, Pastwisko nad morzem, Widok wyspy Jersey; L. von Streichine'a, Krajobraz; Franc. Streitta, Pociecha matuli; St. Kostrzewskiego, Blondynka; Anny Peters, Kwiaty polne, Kwiaty spuszczane; Wład. Gościmskiego, Czersk, Z nad Warty; Walerego Brochockiego, Rankiem na pastwisku; Franc. Wartkowskiego, Poranek na przedmieściu; Wacława Szymanowskiego, Hucuł przy wódce; Tytusa Maleszewskiego; Portret mężczyzny, Przyjaźń; Józefa Ryszkiewicza; Wróżka; Lud. Wiesiołowskiego, Pierwszy pocałunek, Bogaty i biedny; Józefa Brodowskiego, Hrabina Cosel; Bolesława Łaszczyńskiego, Dwie palety (portrety).

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Pan Twardowski. Jutro; „Lohengrin".—*Rozmaitości.* Dziś: „Antea" i „Dom otwarty". Jutro: „Półświatek".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Porucznik Szykowski". (423)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Z. Z.* Otrzymałam. Serdeczne pozdrowienie.

—*Niezapominajce.* Sobota. Bernardyny. (1360) *6. A.*

— Nie mam zwyczaju odpowiadać na pytania zadane przez nieznane mi osoby.—*Skabioza.* (1358)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go kwietnia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.06	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.20	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.60	—.—
„ „ „ IV	95.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90.75	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	100.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 138½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 206
Od Listów likwidacyjnych kop. 133

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	630	755
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	510
„ średnie (stare) . .	—	—	465	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	350	400
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 7-go kwietnia 1886 r.

Cena okowity nieuregulowana.

!!NARESZCIE!!

CIĘŻKA ZIMA znikła i piękna WIOSNA zawitała, dla tego też śpieszcie wszyscy

Podziwiać

ogromny wybór najpiękniejszych a przytem najtańszych

Towarów Łokciowych

w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom **Brauna**, № 1, mieszk. 4, a mianowicie:

10 łokci Wełny w kratki lub paski podwójnej szer. za Rs 3 kop. 25.

10 łokci Wełny prześlicznej podwójnej szer., tkanej jedwabiem za Rs. 4 kop. 50.

10 łokci Krepy wełnianej podwójnej szer. za Rs. 3 kop. 25.

10 łokci Plaidu wyborowego podw. szer. za Rs. 4

10 łokci Stripsu na suknie (bardzo trwałe) Rs. 2.

20 łokci Varsovienne w kratkę Rs. 2.

10 łokci Kaszmiru wyborowego 2 łok. szer. Rs. 6.

10 łokci Broché prześlicznej wełnianej na suknie za Rs. 7.

Wełna w supły (Haute Nouveaute) łokieć Rs. 1 kop. 20

Brystole najpiękniejsze na żakiety i dolmany 2 i pół łok. szer. Rs. 1 łok.

Korty prześliczne $2^1/_4$ łok. szer. na garnitury męzkie i ubrania dziecinne po Rs. 1 kop. 40.

Cheviot znakomitej dobroci na garnitury męzkie, 2 i pół łok. szerok. po Rs. 1 k. 10 łokieć (za cały garnitur Rs. 6).

Żagnoty do sukien ezarne lub popielate po kop. 7.

Kroazy do sukien 1 i pół łok. szer. po 14 kop.

Merly szer. 1 i pół łok. po 10 kop.

Muślin czarny i biały do sukien po 7 kop. łokieć. 549

Do sprzedania

DOM murowany, składający się z 4-ch pokojów i sali, jednej werendy nowo-przystawionej, kuchni, śpiżarni, piwnicy, lodowni murowanej, z gruntem mórg 20 w jednym kawale, stodoła, stajnia, wozownia, domek drewniany w podwórzu, z prawem propinacji, przy szosie z Radomia do Skaryszewa, Iłży, Ostrowa, Sandomierza, w bliskości tuż warsztatów kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej w Radomiu, gleba ziemi pszenna, na łokieć spodem glina w lepszym gatunku przydatna bardzo na cegielnię, na całej prawie przestrzeni ogród z dzikich drzew staranie zaprowadzony. Sadzawek dwie w ogrodzie, w podwórzu studnia, obfitość wody. Miejscowość ta może posłużyć na różne zakłady, fabryki, garbarnie, browar i t. p., woda miękka. — Wiadomość w Restauracji **Ejsmunda**, przy Skaryszewskiej ulicy w Radomiu. 648

Skład hurtowy i detaliczny

Wyżymaczek i Magli Domowych

Ignacego Gantzwehl,

otrzymał wielki transport **wyżymaczek z walcami czysto gumowemi**, uznanych przez panie gospodynie za najlepsze.—**Ceny bardzo przystępne.**—Wszelką reperację uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

Telefonu № 491, 537R

ul. Królewska Nr 49.

TANIO

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale 685R

wykwintnie wykończone po 2, 3, 4, 5 i 6 pokojów z przedpokojami i kuchniami, z możliwemi wygodami Nowo-Wielka № 13, drugi dom od Hożej. Ponieważ lokale rzeczone są na wykończeniu, przeto mogą być odpowiednio do potrzeb najmującego pewnego przerobione.—Wiadomość na miejscu u rządcy lub w kantorze właściciela domu, Złota № 3.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) roku bież. 1886 o godzinie 11 z rana, w Zarządzie Warszawskiej Artyllerji Fortecznej, mieszczącym się w Cytadeli, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, pozostałych po zmarłym Kapitanie Bukinie. 671r

636r

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Wielki medal srebrny. Cenni franco i gratis.

Tanio do sprzedania około

600 butelek różnych WIN

francuzkich i hiszpańskich, oryginalnych wystałych.—Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 635R

MAGAZYN MEBLI

egzystujący od lat dawnych przy ulicy Senatorskiej róg Bielańskiej № 22, zaopatrzony w różne meble dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenach nizkich. Także jest palisandrowy garnitur do sprzedania. 560

W. Pogodziński, dawniej Kalisz.

Lekcje Buchalterji

udziela z upoważnienia Okręgu Nauk. Warsz. **Jan Danilewicz** Autor, ulica Erywańska № 9. 509

Dla amatorów.

Powróciwszy z Hamburga z wielkim wyborem ptaków, polecam Szanownym amatorom szare i zielone, dobrze gadające papugi, najuczeńsze i najmądrzejsze ptaki w świecie, a także najrzadsze amerykańskie ptaszki i rozmaite gatunki małp i psów; polecam także ładnie śpiewające kanarki, oraz złote i srebrne rybki. 604

Ernest Peschel,

Nowo-Senatorska № 7. 604

Skradziono pożyczkę premjową

1-ej emisji, Serja 6190 № 12.—Ktoby wiedział o tem i dał znać o tej powyższą szkodę odzyskać można, otrzyma nagrody rs. 25.

Meyer Tipermas,

Nowolipki № 26 w Warszawie. 711R

Potrzebne są podręczne

do fabryki szelek

S. Reichmana, 639

Tłomackie № 11, 2-gie piętro.

Letnie Mieszkania.

W posesji Glinki, pięć wiorst od stacji Wawer, przy szosie od Miłosny, są różne **Lokale** do najęcia, w miejscu są krowy, warzywa i różne produkta gospodarskie, jakoteż magiel, miejscowość powyższa, otoczona jest bardzo pięknym lasem, który jest o kilka kroków od lokalów. — Wiadomość na miejscu lub Aleja-Jerozolimska № 26 (70), mieszk. 20. 645

Praktykant

gospodarczy płatny z dwuletnią praktyką, poszukuje posady.—Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 718R

Śledzie pocztowe

tak zwane **Królewskie**, w puszkach blaszanych nadeszły do składu 698R

Arthur & Comp.

Leszno № 4, wprost Rymarskiej.

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem jak również wszelka inna bielizna wychodząca z mojej fabryki. Handlującym na prowincję odstępuję rabat; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny, począwszy od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, na parterze. Specjalna fabryka bielizny

647 **Teofil Fuks.**

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój z alkową,

waterklozetem, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 18.—Może być z meblami, usługą i samowarem, lub bez mebli i usługi.—Wiadomość na miejscu, od godz. 8 do 12 w południe. 716R

Jest do sprzedania

Pianino,

prawie nowe, Krakowskie-Przedmieście № 6, Fabryka Fortepianów, J. Hildt, dawniej A. Hofer. 651

Do sprzedania

FAETONY

nowe i używane, **KARETA** potrójna używana, **WOLANTY, AMERYKANY i BRYCZKI**, wszystko do jednego i do paru koni.—Ulica Wielka № 11 (43). 650

Nowa Fabryka Gorsetów JOANNA,

róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 21, zaopatrzyłam na teraźniejszy sezon, Fabrykę w wielki wybór gorsetów prawdziwych fiszbinowych, w różnych kol. i paryzkich kształtnych fasonach, ceny przystępne, gorsety po rublu 1 kop. 50, włosiennicowe od rs. 8, atłasowe od rs. 10. 649

Ujeżdżalnia Warszawska

J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 679R

W DOBRACH Ordynacji Zamoyskiej,

Kluczu Strzeleckim, powiecie Hrubieszowskim, gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca 1887 r. na dalsze lat 12 w połączeniu dwa folwarki:

1. Folwark **Strzelce** obejmujący ogólnej przestrzeni morg. 860 pr. 205, a w tem gruntu ornego z ogrodami mor. 617 pr. 83, łąk mor. 207 pr. 16 pod zabudowaniami, oraz dróg i rowów mor. 28 pr. 67 i pastwisk mor. 8 pr. 39.

2. Folwark **Horoszkowice** obejmujący obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 729 pr. 126, a w tem gruntu ornego z ogrodami mor. 596 pr. 69, łąk mor. 57 pr. 24, pastwisk mor. 62 pr. 98 i pod zabudowaniami, oraz dróg i rowów mor. 13 pr. 235.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można w Zarządzie Klucza Strzeleckiego w Masiarni Strzeleckiej, przy stacji pocztowej Dubienka, lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwierzyńcu, przy stacji pocztowej Zwierzyniec.

Deklaracje piśmienne na dzierżawę pomienionych folwarków składać można do dnia 1 Czerwca 1886 r., z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami rocznie zaofiarowanego.

Do deklaracji dołączone być powinno vadium połowie zaofiarowanego czynszu wyrównywające.

Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami. — Licytacja miejsca mieć nie będzie. — Deklaracje złożone bez vadium, uważane będą za niebyłe. 638

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(**Ceny niskie ale stałe**).

W DOBRACH Ordynacji Zamoyskiej,

Klucza Godziszowskim, powiecie Krasnostawskim, gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca 1887 r., na dalsze lat 12 Folwark **Tarnawa Główna**, obejmujący przestrzeni ogólnej mor. 403 pr. 281, a w tem gruntu ornego z ogrodami mor. 300 pr. 81, łąk mor. 85 pr. 278, pastewników mor. 10 pr. 224 i nieużytków mor. 6 pr. 298.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można w Zarządzie Klucza Godziszowskiego, przy stacji pocztowej Janów Lubelski, lub w Głównym Zarządzie Dóbr Ordynacji w Zwierzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.

Deklaracje piśmienne na dzierżawę folwarku Tarnawa Główna, składać można do 1 Czerwca 1886 r., z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami rocznie zaofiarowanego, przy dołączeniu vadium wyrównywającego połowie zaofiarowanego czynszu.

Zarząd Dóbr zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami.—Licytacja miejsca mieć nie będzie.—Deklaracje złożone bez vadium uważane będą za niebyłe. 637

Futra na przechowanie,

przyjmuje J. Adamski, Senatorska № 9, polecając Sz. publiczności, iż takowe tanio i starannie konserwuję, oraz małe reperacje uskuteczniam bezpłatnie. Cena od futra rs. 1, od garnituru (kołnierz i mufka) kop. 30.

708R **J. ADAMSKI.**

Do sprzedania lub wydzierżawienia

FOLWARK

16 włók, w pow. Rawskim, gub. Piotrkowskiej. — **Bliższa wiadomość:** w Warszawie, **Wspólna № 25**, mieszk 5, od godz. 10 do 1 i od 7 do 10 wieczór. 712R

Do sprzedania 641

Bryczki

na resorach, z fartuchami i latarniami, węgierki bez resorów dwu-osobowe, na parę i jednego konia, Faetonik b. elegancko wykończony.—**Chłodna 16.** Zakład Stelmachski.

DWA SKLEPY,

jeden większy a drugi mniejszy, do wynajęcia każdego czasu w Hotelu Niemieckim. — Wiadomość w Kantorze. 643

Zaraz jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach

Nieruchomość w Ciechocinku.

Szczegółów nabycia dowiedzieć się można w Kancelarji Adwokata przysięgłego **Leona Błaszkowskiego. Ordynacka 2.** 640

Fabryka Pomników L. Myszkowskiego

Rzeźbiarza,

przy ulicy Dzikiej № 60, przy placu Broni.

Z powodu zwinięcia tejże wytwórni wyprzedaje wszelkiego rodzaju pomniki itp. wyroby Kamieniarskie i materjały po 25% niżej wartości. 586

POTRZEBA MIESZKANIA,

2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z jednem wejściem, od Ś-go Jana, w okolicy placu Teatralnego albo Zielonego. Oferty proszę składać Wierzbowa № 2. mieszk. 8. 607

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy**, tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 610R

NOWOŚĆ.

Dla amatorów **białej ryżowej** bibułki **„Abadie,“** wypuszczone zostały

2 nowe gatunki papierosów,

a mianowicie:

GRACIA

zwijane z mundsztukami,

w cenie 1 rs. za 100 sztuk, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

PUSZKI

bez mundsztuków,

w cenie 25 kop. za 25 sztuk, z papierośniczką w każdem pudełku.

Dostać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 662R

Fabryka Tabaczna w St.-Petersburgu

A. N. SZAPOSZNIKOW.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na Nowym Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 86 kop. 70 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwiko. 568r

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Po niepraktykowanie nizkich, cenach wykonywają się w Warszawie i na prowincji

wszelkie roboty malarskie,

od najprostszych do najwykwintniejszych, **malowanie frontów domów, olejno, klejowo, szwedzko i wapienno,** odnawianie sklepów za umową roczną, **melowanie i pisanie szyldów, litery nasadzane** gustowniejsze i praktyczniejsze od metalowych, a o połowę tańsze od tych ostatnich, oraz **wyklejanie pokojów** obiciem własnem lub powierzonem, po kop. 10 od rolki.—Summy większe za roboty, mogą być podzielone na raty.—Za sumienne i gustowne wykończenie robót, zakład gwarantuje.

A. KNOBLOCH,

Nowy-Świat № 38, dom B. Korpaczewskiego. 642R

Sklep przy ulicy Chmielnej Nr 13,

otrzymał świeżo z Paryża i z Drezna transporty Farb, Pendzli, Papieru rysunkowego, Wzorów artystycznych najpiękniejszych, Palet, Wiszorów, Porcelany do malowania i wiele przedmiotów artystom potrzebnych, w najlepszym guście. **Henryka z Dembińskich CHWALIBÓG.**

614

Patentowane maszyny do wyrobu cegły



parowe, konne i ręczne znanych systemów trwałej konstrukcji do taniego wyprodukowania fasonów mularskich, **wydrążonych ogniotrwałych cegieł, rur drenowych, płyt na chodniki i dziedzińce, dachówek, francuzkich falcowanych cegieł, wapna, cementowych cegieł, węgli briketowych** i t. p.

Prospekta franco na żądanie.

Louis Jäger

Maschinen Fabrikant, Ehrenfeld-Cöln.

400R

Nowo-otworzona

WIEDEŃSKA FABRYKA

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

i FILCOWYCH

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 141.

Skład fabryczny ulica Zielna Nr 36,

trzeci dom od Próżnej,

poleca na nadchodzący sezon

wielki wybór KAPELUSZY słomkowych,

podług najświeższych modeli.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 652R

Pierwsza Warszawska Fabryka

Piór Strusich,

dawniej Tłomackie № 9,

obecnie Czysta Nr 8, 1-sze piętro,

poleca swój **obfity Skład**

w najświeższe fasony Aigrette z piór strusich,

oraz zaopatrzyłem się **w ogromny wybór Kwiatów paryzkich.—Ceny nizkie.**

646 **EMANUEL SACHS.**

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę miejsc pod Warszawą, pod ustawienie łazienek letnich w r. 1886, 1887 1888 i 1889, a mianowicie:

a) przy lewym brzegu Wisły:

№ 1. Naprzeciwko stacji nadzorcy spławów na Rybakack.
№ 2. „ domu № 2576.
№ 3. „ „ № 2546.
№ 4. „ starego szlachtuza.
№ 5. Przy młynie parowym.

b) przy prawym brzegu Wisły:

№ 1. Naprzeciwko ulicy Szerokiej i b. koszar Wejhanowskich.
№ 2. „ domu № 416.
№ 3. „ „ № 417a.
№ 4. „ „ № 418a i 418b,

od rubli 75 za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich w Warszawie, albo osoby mające zamiar wybudować nowe łazienki.—Pierwsi obowiązani są udowodnić świadectwem policyjnem, że są właścicielami łazienek,—drudzy winni przedstawić projekt łazienek i vadium w kwocie rs. 500, na zabezpieczenie zobowiązania, że postawią łazienki w miejscu wydzierżawionem.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11 zrana, na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić miejsce przy . . . . . brzegu rzeki Wisły pod Warszawą pod ustawienie łazienek letnich w r. 1886, 1887, 1888 i 1889, za summę rs. . . . . (wypisać cyframi i literami), za każdy sezon, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

(Wypisać miejsce zamieszkania, dzień, miesiąc i rok, podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 655r

Waldhaar, Waldwolle, Laine de bois

czyli wełna drzewna, sosnowa, świerkowa i osikowa, 581R

w pięciu gatunkach, od grubej aż do najdelikatniejszej, zastępująca z powodzeniem—i za granicą jedynie już używana—włosie, siano, słomę, trawę morską, moczałkę itp. do materaców, sienników, poduszek, wyściełania mebli, opakunku wszelkich podlegających łatwemu stłuczeniu przedmiotów itp. itp. we wszelkich partjach nabywać można za zgłoszeniem się bądź osobiście, bądź listownie **do Zarządu Głównego dóbr i interesów JJ. OO. książąt Druckich Lubeckich przez Grodno w Stanisławowie.** Próby na żądanie wysyłane będą. Na odpowiedź uprasza się o markę pocztową.

Coroczna **Wyprzedaż** Coroczna

Towarów wysortowanych

w znanym z taniości 644r

MAGAZYNIE MÓD

Miodowa 4. **Michaliny,** Miodowa 4.

CENY niepraktykowanie nizkie.

Gaza na pytle

szwajcarska, wyborowa, 42 cale,

najtaniej.

Rembierz & Jankowski, 606

Marszałkowska 111.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wykształcone i bony do umieszczenia. 5179

Potrzebna bona francuzka do dziewczynki 3-letniej. Ulica Wspólna № 19, m. 8, od godziny 2 do 6. 5249

Bona francuzka paryżanka, potrzebna jest do 4-ga dzieci, skromna i cierpliwa, dobre świadectwa wymagalne. Ulica Niecała № 8, mieszkania 11, codzień rano od 9—11 godziny, po południu od 3—5. 5246

Student ostatniego kursu Petersburskiego uniwersytetu, szuka lekcyj, zajęcia w mieście lub na wsi. Świadectwa zaszczytne.—Petersburg, Fontonka 113, mieszk. 48. 5307

Rubli 5 (pięć) miesięcznie studentowi uniwersytetu za przygotowanie ucznia do wstępnej klasy gimnazjalnej. Oferty w kantorze Kurjera pod liter. J. A. S. 5265

Bony francuzki i niemki potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 701

Francuzka otrzyma za lekcje pokój. Żurawia № 31, mieszkania 5. 5199

Potrzebna nauczycielka ewangieliczka z francuzką konwersacją, wyższą muzyką i naukami klasycznemi. Oferty pod lit. M. C. proszę składać w kant. Kur. Warsz. 5166

Potrzebną jest zaraz bona rodowita niemka, znająca się na gospodarstwie. Wiadomość: Chłodna 10, biuro techniczne Pohla.

Potrzebny zaraz korepetytor (student) za całodzienne utrzymanie i 15 rs. dopłaty. Wiadomość: Wspólna № 26, mieszkania 19, między 10 a 11 rano. 5322

Bona niemka potrzebna zaraz. Dobre świadectwa wymagane. Zastać można do 2. Adres: Długa № 32 (44). 5367

Potrzebną jest nauczycielka młoda, wykształcona, znająca język polski, francuzki, z dobrą konwersacją i wyższą muzyką, na stałe. Plac Żelaznej bramy, przy ogrodzie Saskim № 2, m. 4, 2-e piętro. 5378

Posady i prace.

Zaraz potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do ubierania kapeluszy, bez różnicy wyznania. Wiadomość: Karmelicka № 13 nowy, mieszk. 7. 5214

Panny zdolne do staników i spódnic, maszynistki do Singera maszyny, potrzebuje D. Kurdelska, Nowo-Senatorska № 2. 739

Zdolne panny do krawieczczyzny zgłosić się mogą do sklepu Heleny Walkiewicz, Długa 9. 5228

Potrzebne są panny zdatne do krawieczczyzny, do pracowni Diube, ulica Aleksandrja № 20. 5278

Agronomi, rządcy, ekonomi, leśniczy, gorzelani, kasjerzy, ogrodnicy, inkasenci, buchalterzy, magazynierzy, handlowcy, farmaceuci, technicy, nauczyciele, pedagodzy, guwernerzy, metrowie, nauczycielki, guwernantki, bony, gospodynie, sklepowe, panny-służące, poszukują miejsc. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7, Kantor dla szukających pracy, Dąbrowska. 5267

Panienki umiejące szyć potrzebne są zaraz do krawatów. Wiadomość: Chmielna № 63, mieszkania 28. 5260

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był przez trzy lata na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska 147, w sklepie wyrobów drucianych.

Panny (chrześcjanki) umiejące szyć na maszynie, oraz dziewczęta podręczne od lat 14, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce kreplisów. Nalewki 14 nowy. 5227

Uczeń potrzebny do składu wódek pod firmą „J. Fuchs" przy ul. Świętokrzyzkiej 4.

Potrzebne są panny, zdolna maszynistka i dobre podręczne, do bielizny damskiej. Nowy-Świat № 62, mieszk. № 4. 5058

Potrzebna zdolna panna do staników i przymierzania. Bracka № 5, m. 3. 5191

Rs. 100 i więcej temu, kto wyrobi posadę człowiekowi obznajmionemu z rolnictwem, handlem i przemysłem. Oferty upraszam pod literami W. Z. w kantorze Kurjera. 5169

Rs. 150 kaucji mogę złożyć, lecz w pewnem miejscu poszukuję zajęcia. Senatorska 17. Introligatornia do 11 rano. 5106

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Pracownia Wandy, Zielna 17. 5176

Palacz potrzebny jest, pod kotłami przy parowej maszynie. Zgłaszać się z dobremi i kilkoletniemi świadectwami do fabryki garbarskiej, ul. Smocza № 25. 5144

Potrzebny jest uczeń do praktyki felczerskiej. Wiadomość: ulica Senatorska № 11, w domu przechodnim Roeslera. 4906

Potrzebnym jest rządca domu, któren już pełnił te obowiązki i ma świadectwa i nie urzędnik. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 5051

Francuzka paryżanka pragnie się umieścić jako towarzyszka. Wiadomość: ulica Nowy-Świat 36, mieszkania 14. 4326

Doświadczony rolnik, znający języki: polski, rosyjski, niemiecki i litewski, szuka miejsca administratora lub rządcy, w potrzebie złoży kaucję. Wiadomość: ul. Złota № 4, mieszk. 7. 4882

Od 1-go Lipca potrzebny jest na prowincję inkasent z kaucją i dobremi świadectwami. Interesanci zgłosić się zechcą na Nowy-Świat № 12, mieszkania 3. 657

Kamerdyner uzdolniony w swoim fachu, lat 28, z chlubnemi świadectwami i rekomendacjami poważnych osób, poszukuje obowiązku na prowincji od 1-go Lipca r. b.—Adresować łaskawie uprasza do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie, pod literami A. J. 717

Rządca praktyczny, obznajmiony z racjonalnem i postępowem we wszystkich gałęziach gospodarstwem, również irygacją drenowaniem i kopaniem jak najtańszym kosztem torfu. Poszukuje posady od 15 Kwietnia lub św. Jana. Świadectwa i rekomendacje posiada dobre. Adresy składać pod A. B. w kantorze Kur. Warsz. 5338

Potrzebny jest uczeń do zajęć kantorowych, przy fabryce listew. Ul. Chłodna № 5, znajomość języka niemieckiego wymagalna, za stosownem wynagrodzeniem. 5359

Pomocnik jeometry poszukuje roboty, mierzy własnemi narzędziami i wykończa pośpiesznie wszelkie plany. Wiadomość: Żelazna № 5, m. 13. 5327

Zaraz potrzebne są panny i uczennice do szycia kołder. Podwale № 22, wprost cyrkułu. M. Kretschmer. 5314

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju, życzy sobie pracować po prywatnych domach lub na wyjazd, także może się zajmować gospodarstwem domowem. Ul. Marszałkowska № 113, 2-e piętro, m. 8. 5334

Subjekt handlowy, posiadający znajomość języków, oraz świadectwa i kaucję wysokości rs. 500, potrzebnym jest do sklepu kolonjalnego. Oferty pod literami D. 100 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18 (26).

Rubli 50 przeznacza emeryt za wyrobienie odpowiedniego zajęcia. Twarda № 34, mieszkania 13. 5370

Potrzebne są panny do spódnic i staników, uzdolnione i do nauki. Złota № 5, mieszkania 34. 5386

Panny zdatne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Świętokrzyzka 29, mieszkania 16. 5405

Panny potrzebne, zdatne do spódnic, do staników i do nauki. Elektoralna 28, do pani Kempke. 5398

Panny do sukien potrzebne zaraz. Ulica Długa № 25, u p. Winkler. 5381

Uczeń moralnie wychowany, inteligentny, potrzebny. Papeterie, Obożna, róg Sewerynowa. 5369

Potrzebne staniczarki i panny do spódnic. Królewska 39, mieszkania 13. 748

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do garnirowania spódnic, oraz podręczne i uczennice, na Leszno pod № 7, m. 9. 751

Osoba średniego wieku, wdowa, z prowincji, poszukuje miejsca towarzyszki, wyręczycielki, kasjerki. Wiadomość: Ciepła № 5, mieszkania 4. 752

Potrzebne są panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i ręcznie, zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, fabryka kapeluszy, Leszno 4. 5356

Potrzebnym jest zaraz uczeń do handlu Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. Pierwszeństwo obeznani z handlem. 5354

Potrzeba panien zdatnych i podręcznych. Ulica Aleksandrja 4, m. 20. 5326

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Aleja Jerozolimska № 68 nowy, stróż domu wskaże. 5312

Potrzebną jest panna do bielizny. Wiadomość: Zielna № 2, mieszk. 9. 5342

Potrzeba zaraz gospodyni i znanego ogrodnika dzierżawcy. Wiadomość: dziś, jutro, Wspólna 24, cukiernia. 5357

Potrzebny jest uczeń do piekarni. Wiadomość: róg Karmelickiej i Nowolipia, w cukierni. 5355

Panny do sukien potrzebne są zaraz. Ulica Żurawia № 19, mieszk. 13. 5318

Panny podręczne do staników potrzebne są. Pańska 10, mieszkania 5. 5319

Potrzebne są panny do sukien, zdatne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 47. Sarnecka. 5320

Potrzebne są panny do staników i spódnic, do pracowni Felicji, Marjańska № 6.

Były obywatel ziemski, w średnim wieku, obznajmiony z racjonalnym postępem i z użyciem nawozów sztucznych, poszukuje zarządu majątkiem większym w kraju lub w Cesarstwie. W razie potrzeby może powołać się na poważne opinje. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 2, mieszkania 2. 5010

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, wyborowe. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej.

Wędliny litewskie, doskonale urządzone. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 557

Chustki spacerowe letnie czysto wełniane po rs. 2 kop. 25, dostać w składzie fabrycznym, Krak.-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrarodwskim.

Fortepian do sprzedania. Saski plac № 6, mieszkania 12. 5054

Melange satin wyborny na kostiumy damskie i marynarki męzkie, 30 i 40 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności byłym składzie żyrardowskim.

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Hiszpański atłas na podszewki do palt męzkich po 30 i 40 kop. łok., sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 4495

Tuzin ręczników kuchennych za rs. 2 kop. 10, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Płótno szare na kostiumy męzkie po 15 i 18 kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Draps de Dames, Korciki damskie prześliczne na żakiety, piękne kolory, po rs. 1 sprzedaje skład fabryczny, ul. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 5389

Meble po zwiniętym magazynie czarne rozmaite garnitury, kredensy dębowe, stoły i inne za bardzo a bardzo nizką cenę.—Świętokrzyzka 4, m. 4, 1-sze piętro, drugi dom od Nowego-Światu. 4973

Sześlongi dwa do sprzedania, jeden rs. 10, drugi 28 i otomana turecka. Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej. 5149

Meble, urządzenie salonowe czarne, garnitur orzechowy, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, szafa z lustrem, oraz inne meble do sypialnego pokoju, tanio do sprzedania. Chmielna 45 nowy, 3-ci dom od rogu Marszałkowskiej, wprost Zielnej, w bramie, na 1-m piętrze m. 4. 5163

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje. Leszno 21, fabryka fortepianów. 5065

Mebli urzędowych wyprzedaż zupełna, niżej kosztu. Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej № 47/5019, u rządcy domu. 4852

Wazony, kolumny, patery, popielniczki, lichtarze, przyciski, jajka z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska.

Garnitur mebli orzechowy stylowy, dobrej roboty, gustowny, z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Ulica Świętokrzyzka 32, drugi dom od Marszałkowskiej. Wiadomość u stróża. 5103

Garnitur mebli do sprzedania bardzo tanio. Wspólna № 10, m. 6, od 10—12 obejrzeć można. 5279

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble.—Złota № 29, mieszkania 8. 5208

Fortepian do sprzedania. Wilcza № 25, mieszkania 2. 5213

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami dogodnemi; wydzierżawiam. Hoża 7, mieszkania 45. 694

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 19, mieszkania 4. 4926

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Garnitur mebli bardzo tanio do sprzedania. Elektoralna № 53 nowy, m. 5. 4858

Meble są tanio do sprzedania: szafy orzechowe i dębowe do sukien, stylowe, łóżka orzechowe, kredensy i krzesła dębowe w zakładzie stolarskim. Ulica Ogrodowa № 8, mieszkania 31. A. Rzeznicki. 4185

Tanio do sprzedania szafy orzechowe, łóżka. Miedziana № 14, mieszkania 19. 5182

Do sprzedania szafy duże, średnie i do bielizny, orzechowe i para łóżek jesionowych, u stolarza. Chmielna № 16 nowy. 5198

Fotograficzny aparat (mały) dla amatora zabezcen. Żurawia 26, mieszkania 13, do godziny 10 rano. 5189

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Mylna № 7, w pracowni pończoch. 5116

Do sprzedania drzewka owocowe 5-letnie, wyborowe, odmiany w koronach, po cenach od 35 do 45 kop., w zakładzie Sylwestra Piechowskiego, za rogatką Jerozolimską we wsi Ochota, domu № 17. 5196

Garnitur mebli machoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Praga, ulica Ząbkowska 207, stróż wskaże. 4989

Gierdziejewskiego pendzla 4 obrazki do sprzedania, 2 historyczne. Chmielna 36 nowy, mieszk. 11, od 12 do 3-ej. 4806

Biurko staroświeckie do sprzedania. Jerozolimska 67, mieszkania 11. 4756

Fortepian Kralla i Sejdlera, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Krucza 38, mieszkania 3. 4956

Krzesła dębowe modnie rzeźbione, jasne i ciemne, oraz szafy dębowe gustownie rzeźbione, do sprzedania. Smocza 21, m. 5. 724

Pianino prawie zupełnie nowe, do sprzedania za nizką cenę. Praga, ulica Aleksandrowska domu № 184A, m. 8. 4871

Pozostawiono do sprzedania obrazy olejne wysokiej wartości, szal turecki ręcznej roboty, stary, zegarek złoty remontoir, słupy mahoniowe z bronzami. Nowy-Świat № 56, w magazynie mebli Rabong. 622

Do sprzedania tanio! Powozik na pojedynkę z koniem i zaprzęgiem, przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 59, u gospodarza domu. 4851

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za 250 rubli. Wiadomość: Graniczna 15, 2-e piętro od frontu. 709

Masło śmietankowe codziennie świeże z dóbr Kroczewo. Elektoralna 8, w składzie nici. 4879

Meble tanio: garnitur orzechowy, szeslonżek damski, fotel używany, zegar stołowy, taboret czarny fantazyjny. Trębacka 3, 2-e piętro, w pracowni sukien. 5404

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, 3 rs. Piekarska 6, m. 7. 5365

Dobre jabłka w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka. 5361

Do sprzedania: krzesła wiedeńskie, łóżko mahoniowe, dwa stoliki. Hoża 7, mieszkania 26. 5364

Fortepian Hoffera mało używany do sprzedania. Hortensja 14, mieszk. 7. 5384

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow, Solna 18. 5375

Faeton używany do sprzedania za rs. 200. Marszałkowska № 73 nowy, stróż wskaże.

Potrzebnem jest urządzenie sklepowe, oraz maszyna do rznięcia cukru. Wiadomość: Włodzimierska 6, u stróża. 750

Gordon ceter, suczka wysokiej rasy do sprzedania. Wspólna № 24, m. 18. 5391

Chleb wiejski prawdziwy żytni, wtorki, czwartki, soboty. Wierzbowa 7, z bramy na lewo, wprost filarów teatralnych. 5394

Mebli garnitur używany, szeslong, kozetka i dwa krzesełka. Aleja Jerozolimska № 33, u tapicera. 5396

Meble tanio: kredens dębowy, garnitur czarny orzechowy, szafki orzechowe, łóżka. Leszczyńska № 5, u stolarza. 5403

Maszyna Singera prawie nowa, do sprzedania w dystrybucji Borkiewicza. Ul. Chmielna 44, róg Marszałkowskiej. 5335

Z powodu wyjazdu są do zbycia meble, aksamitem bordo kryte, lustra, kwiaty. Warecka № 10 nowy, m. 5. 5276

Do sprzedania 6-miesięczny szczeniak, rasy ponter, biały, łaty kasztanowate. Mokotowska 21, u stróża. 743

Ktoby miał do zbycia powozik jednokonny, elegancki, mało używany, oraz saneczki. Proszę zawiadomić listownie pod adresem M. M. Senatorska, domu № 22, m. 17. Oznaczyć cenę. 5344

Meble do sprzedania najnowszych fasonów, garnitury orzechowe, czarne, łóżka, stoły obiadowe, szafy, biblioteki, i inne przedmioty, gwarancja trzyletnia, ceny przystępne. Zakład stolarski T. Damięckiego, ulica Świętokrzyzka № 15. 5313

Do sprzedania 90 kloców jesionowych około 3,000 stóp. Zwiezione na stację Chełm dr. Nadwiślańskiej. Wiadomość u zawiadowcy stacji. 5352

Do sprzedania za przystępną cenę wóz parokonny nowy, ze skrzynią do węgli.—Obejrzeć można w składzie wapna, Jerozolimska № 71. 5348

Do sprzedania furgon rzeźniczy na resorach, wóz drągowy na resorach, bryczka sokołówka na resorach, u kowala, ulica Ordynacka № 3. 5346

Meble b. tanio, nowe i używane, skromne i bogate, magazyn mebli, ulica Chmielna № 3, róg Nowego-Światu. 5349

Za rs. 200 powóz na prowincję lub Warszawę. Wiadomość: Krucza 21, u lakiernika. 5343

Maszyna Singera nożna, bardzo mało używana, do sprzedania za 40 rs. Chmielna № 62, mieszkania 28. 5332

Interesa handl. i majątk.

Interes korzystny, z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Życzący nabyć takowy, zechcą zgłosić się w jaknajkrótszym czasie do fabryki luster i ram na ul. Nowo-Senatorską № 5. 5420

Rs. 2,000 jest do odstąpienia od 1 Kwietnia, na dobrej hypotece i procencie. Życzący sobie nabyć powyższą sumę, proszeni są o zostawienie ofert w kantorze Kurjera pod literami A. B. M. 5185

Dzierżawa długoletnia, na przystępnych warunkach, w gubernji Mohylewskiej, 50 wiorst od kolei i miasta gubernjalnego. Ziemi ornej i łąk 113 morgów, lasu budulcowego i opałowego na wycięcie i wykarczowanie 252 morgów. Wiadomość w mieście Biały, gubernji Siedleckiej, w księgarni Klimeckiego A. Roman. 5121

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania 7 krów i mleczarnia, za bardzo tanią cenę. Nowe-Miasto № 1. 5288

Z powodu słabości jest sklep wiktuałów z korzystnym targiem, przy ulicy Smolnej pod № 13/5, zaraz do sprzedania. Wiadomość w sklepie. 5219

Sklep z mąką i leguminami jest do sprzedania zaraz. Róg Wspólnej i Kruczej.

Do sprzedania dystrybucja, egzystująca od lat 6, obok teatru małego. Danielewiczowska № 4. 5184

Pracownia sukien i strojów damskich na pryncypalnej ulicy, z powodu nagłych a nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia, na korzystnych warunkach. Wiadomość w kantorze loterji p. Godzińskiej, Nowy-Świat № 23. 5132

Altana dębowa zdatna na sprzedaż wody sodowej, do sprzedania. Marszałkowska № 117. 4735

Sklep mydlarski z mieszkaniem do sprzedania. Elektoralna 17. 4957

Sklep galanteryjno-norymberski z towarem, razem lub częściowo, z urządzeniem lub bez, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 1. „Nelly." 4624

Na czasie $1\frac{1}{2}$ włóki razem lub częściowo do sprzedania w miejscowości gdzie letnie mieszkania są bardzo poszukiwane blizko kolei, z lasem i wodą. Cena przystępna. Wiadomość: Żurawia 33, m. 11. 5168

Cukiernia od lat 30 egzystująca w dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania za bajecznie nizką cenę. Wiadomość: Plac Trzech Krzyży № 2. 5105

Magle nowe do sprzedania w każdym czasie. Nowolipki № 17. 5062

Mleczarnia zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 4888

Ktoby z panów utrzymujących kantor sług chciał wejść w spółkę, mogę złożyć rs. 2,000 kaucji. Oferty pod liter. R. N., kantor Kurjera Warszawskiego. 5125

Z kaucją rs. 2,000 do 3,000 poszukuje dzierżawy administracji lub zarządu domu. Oferty pod liter. R. N. kantor Kurjera Warszawskiego. 5124

Z powodu działów familij. do sprzedania tanio kolonja we wsi Dąbrówce, w bliskości Grójca, od szosy półtorej wiorsty, pod samym Błędowem, składająca się z 3-ch i pół włók ziemi pszennej, łąką, inwentarzem lub bez i zabudowaniami. Blisża wiadomość na miejscu lub w Warszawie w razurze Burdzińskiego, Freta 46 nowy. 725

Osoba młoda mogąca złożyć kaucji od 500 do 1,000 rs., poszukuje miejsca kasjerki. Bliższa wiadomość: Nowolipie № 28, mieszkania 18. 704

Magle są do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 32. 4886

Kawiarnia do sprzedania. Świętojańska № 8. 4873

Dom 3 piętrowy, z oficyną, przy pryncypalnej ulicy m. Warszawy. Towarzystwa 33,000 rs., zamienić można na dobra ziemskie w gub. Zachodnich. Wiadomość: ulica Bracka 8, mieszkania 11. 5162

Za bezcen. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom murowany, z obszernym placem frontowym i ogrodem, w mieście powiatowem, blizko kolei, lub też żądaną jest pożyczka, pod zastaw tegoż. Hypoteka uregulowana. Wiadomość: Nowogrodzka № 9, mieszkania 27. 5101

Potrzebną jest suma rs. 10,000 po Towarzystwie 60,000 rs. na majątek ziemski.— Wiadomość: Złota № 39. mieszkania 42, od godziny 9 do 10 zrana. 4777

Plac obszerny (ogród) przy ulicy Brzeskiej na Pradze, obok kolei i linji tramwajowej, razem lub częściowo do sprzedania.— Wiadomość u właściciela: Dobra № 12, 1-e piętro. 707

Rubli sreb. 17 tysięcy w połowie lub całości do wypożyczenia zaraz, tylko na 1-szy numer hypoteki miejskiej nieruchomości. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, pierwsze piętro, mieszkania № 3, od 11-ej do 2-j po południu. 5045

Osoba nie młoda, któraby pożyczyła na majątek blizko Warszawy 3,000 rs., na hypotekę, w procencie dostanie mieszkanie z utrzymaniem kompletnem i najtroskliwszą opieką. Oferty w kiosku, róg Marszałkowskiej i Hożej Obywatelce. 5071

Do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, 90 morgów gruntu wraz ze stawem i łąkami, oraz młynem wodnym i zabudowaniami gospodarskiemi nowo-pobudowanemi. Wiadomość na miejscu przez Iwangrod, Krzywdę, w Jasnosie, położonym o dwie wiorsty od stacji kolei żelaznej, z Iwangrodu do Łukowa. 4305

Plac w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, w miejscu letnich spacerów i zabaw, obok Doliny Szwajcarskiej, alei Ujazdowskiej, przy ul. Pięknej № 7, łokci □ 3841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Marszałkowska 142, w sklepie szkła i porcelany lub u stróża od godziny 10 rano do 8 wieczorem. 4357

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w sklepie Wandy Ludwiki. Nowogrodzka róg Kruczej № 15. Tamże woalki gazowe wiosenne niżej kosztu. 3646

Magazyn mód w b. dobrem miejscu jest do odstąpienia. Wiadomość: róg Tłomackiego i Bielańskiej № 1/600ab, stróż wskaże. 5223

Jest do sprzedania sklep wędliu, z warsztatem i mieszkaniem, w dobrym punkcie. Komorne stosunkowo nie drogie, zbyt towaru zapewniony przez dostawy do kilku fabryk. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość udzieli biuro ogłoszeń, Senatorska 26.

Prowadząc wazsztat mały, chcąc go dużo powiększyć, potrzebuje pożyczki od 2 do 10 tysięcy rubli, na rewers i procent umówiony. Kapitalista który mógłby być odbiórcą towaru, lub osoba mogąca prowadzić buchhalterję, a mający wyżej wspomnianą pożyczkę zechcą się zgłosić: ulica Aleksandrja № 14/18, m. 25. 4840

Do sprzedania kolonja jedno-włókowa pod Warszawą. z dobremi budynkami, kompletnym inwentarzem, ogród owocowy i warzywny, ładne łąki, z całym zbiorem zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Żelazna № 41, u właściciela domu. 5388

Rs. 5,000, 6,000 lub 7,000, do wypożyczenia na 1-y numer po Towarzystwie miejskiem, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: u adwokata przys. Łukomskiego, ul. Świętojerska 26. 753

Sklep kolonjalny i spożywczy na pryncypalnej ulicy z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: Ulica Zielna № 12, mieszkania 22. 5407

Cukiernia na prowincji jest zaraz do sprzedania. Kapitał potrzebny 1,200 rs.— Wiadomość u pp. Riese i Piotrowski, ulica Elektoralna № 19. 5392

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Chmielna № 18. 5382

Rs. 16,000 potrzeba na 1-y № hypoteki domu murowanego. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. C. G. 747

Dom murowany w m. Płońsku o 8 mil od Warszawy, 6 godzin jazdy. do sprzedania. Dochód czysty 900 rubli. Długu hypotecznego rs. 3,000. Reszta szacunku wymagalna zaraz, na ten dom można natychmiast otrzymać pożyczkę bankową rs. 1,500. Wiadomość: Marszałkowska № 122, w sklepie p. Nowickiego. 5328

Do sprzedania plac frontowy, przy ulicy Burakowskiej łokci 27,000, dziedziczny, hypotecznie uregulowany, rozsegregowany na 13 części, przez magistrat numerami oznaczony, graniczący z magazynami kolei obwodowej, na bardzo dogodnych warunkach do wydzierżawienia, prawo paszenia bydła na placach obozowych Powązkowskich, dwa ogrody owocowe i warzywne, z odpowiedniemi budowlami i pomieszkaniami w Powązkach, pierwszy sześć morgów, wysokim murem ogrodzony, drugi mniejszy. Potrzebny rządca gospodarz z kaucją. Wiadomość Leszno 1, m. 2, w godzinach rannych. 5351

Posiadłość ziemska przy kolei żelaznej, w blizkości Warszawy, w szacunku rs. 20,000, do zamiany na dom wartości rs. 36,000. Wiadomość: Widok № 16 stary, (24 nowy), mieszkania № 6, od godziny 5 do 6 wieczorem. 3541

5 krów dojnych do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 80, (przy rogu ulicy Wspólnej).

Magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 35. 5339

Rs. 12,000 do ulokowania na dom w Warszawie, w całości lub częściowo. Wiadomość u p. notarjusza Kietlińskiego, w gmachu sądu Okręgowego. 5333

Potrzeba rs. 4,500 na spłatę takiejże sumy dobrze ubezpieczonej na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u właściciela nieruchomości № 2737 lit. C ul. Dobra. 5317

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie. Podwal № 28, wprost hotelu Słowiańskiego. 5315

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Salon, 3 duże pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, za 310 rs. rocznie do wynajęcia od 8-go Kwietnia w domu № 8 ulica Długa. 5238

Dwa pokoje do wynajęcia zaraz. — Ulica Wspólna 4, od placu. 5224

Od 1-go Lipca r. b. potrzebne są lokale: na 1-m piętrze z 4 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, oraz w tymże samym domu na parterze trzy widne izby z suteryną. Uprasza się dać wiadomość do redakcji „Przeglądu Tygodniowego," Czysta 4. 4306

Sklep o drzwiach bez okna, z mieszkaniem, do wynajęcia od Kwietnia r. b. Marszałkowska 114, róg Złotej. 591

Apartament z widokiem na sadzawkę Saskiego ogrodu, w domu Temlera pod № 10 przy ulicy Hr. Kotzebue, składający się z 8 pokojów, kuchni, łazienki z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Tamże potrzebny jest szwajcar.

Letnie mieszkania w lasku sosnowym w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 59, u właściciela domu. 4551

Zaraz do najęcia pokój z przedpokojem za rs. 7 miesięcznie, z usługą i całodziennem życiem, rs. 20. Złota 39/57, mieszkania № 8, od frontu. 5137

Lokal parterowy, z 4-ch pokojów, pasażu, kuchni, z meblami lub bez, do wynajęcia półrocznie. Żurawia 33. 5187

Jeden lub dwa pokoje umeblowane. Nowy-Świat № 54. 5129

Lokal składający się z dużego salonu i 5 pokojów, przedpokój obszerny, kuchnia z pawlaczem, zlew, wodociąg i wszelkie wygody, słoneczny, ciepły i suchy, od św. Jana r. b. Bracka № 22, mieszkania 11. Tamże różne meble do sprzedania, od 10—1 i od 4—7 godziny. 5027

Piekarnia urządzona w suterynie, do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Chmielnej № 30. Wiadomość u właściciela domu.

Pokój do wynajęcia dla kobiety przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem, cena umiarkowana. Włodzimierska 23, mieszkania 6. 5390

Potrzeba od m. lipca w okolicy Żurawiej, Marszałkowskiej: 2 lub 3 pokoje z kuchnią, na pierwszem piętrze, z widokiem na ogród, jakoteż na pracownię na dole tani lokal: 2 lub 3 izby z wozownią.—„Fabryka", kantor Kurjera Warsz. 745

Letnie mieszkanie, 28 wiorst od stacji D. Ż. w Kutnie, sześć mieszkań po 3 i więcej pokojów we dworze wiejskim stojącym w parku, Codzienna komunikacja z pocztą, dwa razy na tydzień z Kutnem. W miejscu: Kościół, las i woda. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska № 70, mieszk. 9, do godziny 12-tej w południe. 5402

Pokoik frontowy, umeblowany. naprzeciwko duży, śliczny ogród. Tanio. Hoża 38.

Mleczarnia od lat 12 egzystująca, ze stajnią i mieszkaniem, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Chmielna № 30. Wiadomość u właściciela domu. 5372

Pokój zaraz do najęcia z całodziennem utrzymaniem lub bez. Tamże jest pomieszczenie dla kobiety z lepszego towarzystwa. Ulica Szpitalna № 4, mieszk. 22. 5155

Pokój lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 60 d., 9 m, w podwórzu w drugiej bramie, na lewo, 3-e piętro. 5379

Letnie mieszkania umeblowane, rzeka, las wszystkie dogodności. Wiadomość w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska 10. 5395

Letnie mieszkanie do wynajęcia: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami i fortepianem, wśród lasów i kąpielą w Pilicy, 5 wiorst od kolei Dąbrowskiej i miasta Tomaszowa. Ogród wielki owocowy. Konie na spacer stosownie do umowy. Cena umiarkowana. Bliższe szczegóły: ulica Twarda 34A, mieszkania 11. 5385

Od 1-go Lipca r. b. poszukuje się lokalu, złożonego z 3 małych lub 2 dwu-okiennych pokojów, przedpokoju, kuchni, w cenie do 300 rubli, w okolicy Placu Teatralnego, Senatorskiej, Krakowskiego - Przedmieścia, Bielańskiej i t. p. Adresy z odręcznym planikiem przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. Z. W. X. Poszukujący lokalu może także przyjąć zarząd domem lub prowadzenie meldunków, przy odpowiedniej obniżce ceny z lokalu, lecz to nie jest konieczne. 740

Od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat № 42 nowszy, na 2-m piętrze od frontu: 8 dużych pokojów, 2 duże przedpokoje, śpiżarka i 2 kuchnie z wodociągami. Mieszkanie to można rozdzielić. Na 1-m piętrze od frontu: 5 dużych pokojów, przedpokój duży i kuchnia duża z wodociągiem. W każdym czasie następujące: na 1-m piętrze od frontu 4 pokoje, przedpokój, śpiżarka i kuchnia z wodociągiem, za cenę umiarkowaną. 5337

Tanio pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 5380

Do wynajęcia od 1 Lipca dwa lokale, przy ulicy róg Waliców i Krochmalnej. Jeden lokal frontowy, składa się z salonu i 4-ch pokojów, kuchni etc., za rs. 70 kwartalnie, mogą być stajnie, wozownie. Drugi lokal w oficynie, składający się z salonu i 3-ch pokojów, na 2-m piętrze, za rs. 50 kwartalnie, mogą być również stajnie i wozownie, wiadomość u stróża. 5331

Letnie mieszkanie we wsi Przczonowie, niedaleko Skierniewic, do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia i dwa pokoje z kuchnią, po rs. 60 i 50. Miejscowość ładna, cieniu dużo, woda bieżąca, las i kościół bardzo blizko. Wiadomość w składzie dystrybucji p. Czarnockiego, ulica Miodowa, wprost kościoła.

8, 6, 5, 4, 2 pokoje, do wynajęcia od 1 Lipca; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, oraz pojedyńcze w każdym czasie. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5271

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnice, ogród, rocznie lub na lato do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 8, u właściciela. 5373

Do odnajęcia zaraz z ustępstwem jednej trzeciej raty kwartalnej trzy pokoje od frontu z dwoma wejściami, balkonem na ogrody, przedpokoju, pasażem, kuchnią, spiżarką, wygódką, wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną. Krucza № 4 róg Pięknej, mieszkania 6. 5347

Różne lokale o 3-ch, 4-ch, 7-u, 8-u i więcej pokojach. z ładnym widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Lipca.— Smolna 25, drugi dom od Nowego-Światu.

2 pokoje z przedpokojem, może być z kuchnią, na 1-m piętrze, za rs. 15 miesięcznie, 1-e piętro. Chmielna 47, stróż wskaże.

Do odstąpienia od 8-go Maja do 8-go Października 4 pokoje z kuchnią i meblami, za cenę bardzo przystępną. Grzybowska № 27, mieszkania 5. 5353

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca w pałacyku róg Mokotowskiej i Przyokopowej № 30, z Mokotowskiej na prawo: 2 lokale: na parterze 7 pokojów z werendą i ogrodem, takiż sam na 1-m piętrze z balkonem. Lokale te z komfortem urządzone, mogą być podzielone na 4 i 3 pokoje. Może być stajnia i wozownia. Dla artystów malarzy mieszkania te są odpowiednie, gdyż dużo światła mają. Pałacyk może być wynajęty cały na zakład leczniczy, bo jest powietrze świeże, woda dobra. Albo też sprzedany na dogodnych warunkach. Może być wynajęty na letnie mieszkania. Ceny nizkie. Komunikacja tramwajowa blizka. Wiadomość na miejscu u właściciela. 4812

Żądanem jest od d. 1 Lipca 1886 r. mieszkanie suche i ciepłe, z ogródkiem, w blizkości dworca kolei Wiedeńskiej, składające się z 5-u pokojow, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy i t. p., za cenę od rs. 500 do 600 rocznie. Adresy proszę nadsyłać: ul. Złota № 33 nowy, mieszkania 5. 5136

Doniesienia rozmaite.

Książka wydana na imię Henryka Kaatz przez Kaszę Przemysłowców Warszawskich zaginęła. Uprasza się znalazcy o odniesienie ją na ulicę Nowo-Senatorską № 6, mieszkania № 20, za nagrodą rs. 3. 5160

Ktoby z państwa miał życzenie oddać dziecko do piersi, do małżeństwa bezdzietnego na ulicę Wolską № 22. Aloizy Goldamer. 5211

Bransoletka, kółko złote gładkie, zostało zgubione przechodząc Wiejską i Aleją Ujazdowską. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Wiejską 7, 1-e piętro, gdzie otrzyma nagrodę rs. 3. 5308

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 5053

Pracownia sukien i okryć K. Bielewskiej przyjmuje wszelką robotę, w zakres tualety damskiej wchodzącą i wykonywa starannie podług najświeższych żurnali; tamże potrzebna panna uzdatniona do szycia staników. Chmielna № 7, w oficynie prawej, 1-sze piętro. 5035

Dziewczynka dwuletnia, bardzo ładna, z inteligentnych rodziców, może być oddaną za własną, osobom tylko zamożnym. Wiadomość: Smolna № 19 nowy. 5174

Pragnę wziąść dziewczynkę od lat 7 do 12, na troskliwą opiekę, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Podwale № 12, mieszkania 8, na dole. 732

Kwity lombardowe na kosztowności kupuję Solna № 10, mieszkania 10. 5401

Kto ma do zbycia dawny adamaszek pąsowy lub zielony, zgłosi się do sklepu starożytności ul. Berga. Tamże wyprzedaż zupełna, starożytne meble. bronzy, porcelana chińska, saska, figurki, grupy i t. p., oraz szafy sklepowe tanio. 5408

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w przeciągu 3 tygodni roboty, wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 738

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 5377

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację i odbycie słabości. Pokoiki osobne. Cena umiarkowana. Dyskrecja się zapewnia. Bednarska № 24, mieszkania 1. 5376

Fortepian wynajmuję za 4 rs. miesięcznie. Wspólna 38, mieszkania 13. 5366

Wydane 2 kwity za N-rami 15,507 i 13,130 przez lombard przy ulicy Miodowej № 12, zaginęły. Znalazca raczy złożyć w kantorze hotelu Angielskiego. Potrzebne zastrzeżenia uczyniono. 5363

Tanie, gustowne, i z dobychch materjałów: dolmany, płaszcze wiosenne, żakieciki, płaszczyki dziecine, szlafroczki, także przyjmuje z obcych materjałów, w nowootworzonym magazynie strojów damskich, przy ulicy Brackiej № 10, wprost Nowogrodzkiej. A. Łojewska. 5387

P. Sach...... prosi lokator, Krucza 23, o podanie adresu dla porozumienia się, oczekiwanie 3 Kwietnia, cukiernia róg Złotej, nie doprowadziło do poznania. 744

Barany 2 przybłąkały się w piątek. Odebrać można za zwróceniem kosztów ogłoszenia. Ulica Dobra № 42 w wodociągu. W razie nie zgłoszenia się, będą oddane na cel dobroczynny. 5329

Mamka wiejska z obfitym pokarmem. Praga, Targowa № 150, wprost cyrkułu, u stróża. 5324

Do odnajęcia piękny pokój przy dwojgu staruszkach, na 1-m piętrze. Ulica Wilcza № 30 nowy, mieszkania 30. Tamże do zbycia dwa wspaniałe 4-łokciowe fikusy. 5325

Ziemię, gruz i śmieci, przyjmuje do zasypania glinek cegielnia przy ulicy Górczewskiej № 4, róg Młynarskiej, za rogatkami Wolskiemi, z wynagrodzeniem od zakładu cegielnianego. 5345

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава (26 Марта) 7 Апрѣля 1886 г
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.